Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. II.

Rok XVI. Kraków, niedziela 21 maja 1933 Nr. 138

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Samolot kapitana Bajana spłonął!

Obaj lotnicy lekko ranni

(:) Wiedeń. 19. 5. PAT. Z Treibach w Karyntji otrzymano wiadomość, że samolot kpt. Bajana, który wylądował w Treibach o godz. 14.16, zawadził przy starcie o drzewo i spłonął. Obaj lotnicy odnieśli lekkie rany. Pożar samolotu nastąpił prawdopodobnie skutkiem wybuchu motoru.

O kpt. Dudzińskim otrzymano wiadomość, że wylądował o godz. 13.06 w miejscowości Noetsch, poczem wyruszył w dalszą drogę do Linzu.

*

(:) Wiedeń. 19. 5. PAT. Kapitan Bajan i jego mechanik Pokrzywka odjechali z Treibach do Klagenfurtu. (O starcie do lotu alpejskiego i pierwszych etapach lotu donosimy wewnątrz numeru. — Red.)

Polacy zwyciężyli w locie gwiaździstym

(:) Wiedeń. 19. 5. PAT. Komisja konkursowa ustaliła dzisiaj popołudniu wyniki lotu gwiaździstego. Pierwsze dwa miejsca przyznano lotnikom polskim kpt. Bajanowi i kp. Dudzińskiemu.

Kapitanowi Bajanowi komisja przyznała 8.703 pkt. Komisja stwierdziła, że kpt. Bajan przebył 4.063 km. osiągnął szybkość średnią 173.5 km i szybkość maksymalną z W. Neustadt do Aspern 204.2 km. Kapitan Dudziński uzyskał 8.575 pkt., w tem 4.926 za przeloty powyżej 400 km bez lądowania. Odległość ustalono na 4.063 km, szybkość średnią 144.8 km., szybkość maksymalną 193.56 km., 3) Włoch Mattioli 7391 pkt., w tem 3.818 za przeloty powyżej 400 km, odległość 4.027 km, szybkość średnia 155.2, maksymalna 177.33; 4) Wegier Nagy 5.889 pkt., w tem 2466 za przeloty powyżej 400 km., szybkość średnia 133 km, maksymalna 161.86 km.

Świat nie uwierzy w „pacyfizm" Hitlera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Paryż. 19. 5. (B) Omawiając w dalszym ciągu mowę Hitlera „Echo de Paris" stwierdza: Przeszłość Hitlera wyklucza wszelką możliwość uwierzenia w jego szczerość. Trudno zresztą wymagać od świata, aby dał wiarę go łosłownym frazesom twórcy ruchu, opierającego się na najniższych instynktach brutalnego gwałtu. Trudno też przypuścić, aby jedną taką mową wykreślić z pamięci ludzkiej wszystkie gwałty, uprawiane przez ruch oparty na zasadzie gwałtu. Nie powinien się też Hitler łudzić, że świat może być zdolny do uwierzenia w jego „pacyfizm", który przecież w dzisiejszych Niemczech jest zbrodnią.

„Petit Parisien" pisze: Cały prawie świat przyjął deklarację Hitlera z nieufnością i wyczekiwaniem. Na konferencji rozbrojeniowej nikt nie da się zwieść pozornie umiarkowanym tonem mowy, zawierającej poza tem całą masę sprzeczności.

Kto był współautorem mowy

(!) Londyn, 19. 5. (PAT). „Daily Telegraph" omawiając mowę Hitlera wyraża przypuszczenie, że przy układaniu obecnej mowy Hitlera wybitnie współpracowało dwóch wyższych urzędników niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, a mianowicie szef sekcji prawnej Gaus i szef sekcji anglo-amerykańskiej Dieckhoff. Również wpływy Schachta odegrały pewną rolę, jak również rady premjera włoskiego Mussoliniego.

Pogłoski o spotkaniu premjera francuskiego z Hitlerem

(:) Berlin. 19. 5. (Sch) Nawiązując do pogłoski, (która została już zdementowana), jakoby istniał plan spotkania premiera francuskiego Daladiera z Hitlerem, koła oficjalne Rzeszy dają do zrozumienia, że wbrew powszechnym przypuszczeniom, delegacja niemiecka nie przedłoży konferencji rozbrojeniowej nowych propozycyj, któreby odpowiadały „pojednawczej" mowie Hitlera. Sfery oficjalne wskazują, że obecnie, po zaznajomieniu się ze stanowiskiem i celami rządu Rzeszy, państwa silnie uzbrojone powinny postawić nowe propozycje.

*

(:) Paryż. 19. 5. PAT. Koła miarodajne oświadczają, że nic im nie wiadomo o projekcie spotkania premiera Daladiera z kancl. Hitlerem, o czem doniosły niektóre dzienniki. Wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Dziś w numerze:

B. Singer: Alfred Rosenberg
M. A. Tennenblatt (Wiedeń): Żydostwo austrjackie między paniką a gotowością do walki
(K): Hitleriana...
Wybitni dyplomaci europejscy o akcji na rzecz Żydów niemieckich
B. Gross: Samobójstwo (Nowela)

Hitler nie zwalcza katolicyzmu

(!) Berlin, 19. 5. (PAT). „Germania" donosi, że biskup wrocławski kardynał Bertram otrzymał od kanclerza Hitlera list z zaprzeczeniem, jakoby rząd Rzeszy zamierzał stosować represje przeciw stowarzyszeniom katolickim. Rząd — zapewnia kanclerz Hitler — nietylko nie życzy sobie konfliktów z obu kościołami chrześcijańskiemi Niemiec, lecz wręcz przeciwnie, chciałby z niemi w obopólnym interesie współpracować. Rząd Rzeszy przywiązuje dużą wagę do tego, aby kościoły katolickie rozwijały wśród społeczeństwa swój wpływ w walce z marksizmem, bolszewizmem i bezbożnictwem.

Severing zapadł na ciężką chorobę nerwową

(:) Berlin. 19. 5. (Sch) W drodze z Bielefeld do Berlina dawny pruski minister spraw wewnętrznych Severing miał zapaść na ciężką chorobę nerwową i został z pociągu odtransportowany do szpitala w Oynhausen.

Walka z hitleryzmem w Austrji

(:) Wiedeń. 19. 5. (W) Okręgowemu przywódcy austrjackich narodowych socjalistów, Frauenfeldowi zakazano wygłaszania przemówień z powodu występowania w mowach publicznych przeciw rządowi Dollfussa. „Reichspost" donosi, że w najbliższym czasie wyda rząd zakaz publicznego używania flag i sztandarów hitlerowskich.

—o—

Izba francuska jednogłośnie ratyfikuje pakt o nieagresji z sowietami

(:) Paryż. 19. 5. (B) Izba francuska ratyfikowała pakt o nieagresji, zawarty między Francją a Sowietami. Przyjęta rezolucja stwierdza doniosłe znaczenie tego paktu dla organizacji pokoju europejskiego. Ustawa ratyfikacyjna przyjęta została wszystkiemi oddanemi głosami przy wstrzymaniu się od głosowania 80 posłów.

Przy końcu debaty minister spraw zagranicznych Paul Boncour wyraził zadowolenie z powodu podpisania paktu o nieagresji z Rosją sowiecką i oświadczył, że polityka francuska dąży do rozszerzenia systemu sojuszowego, pamiętając jednak stale o swych dawniejszych sojusznikach.

Taniec dolara

(:) Londyn. 19. 5. (L) Po lekkim wczorajszym spadku, kurs dolara był dziś znowu mocniejszy i przy tendencji zwyżkowej ustalił się dziś w Londynie w stosunku 3.89 i 7/8 do funta angielskiego.

Pod jaką flagą żegluje zjazd gospodarczy?

Właściwie trudno zrozumieć, co było bezpośrednim powodem zwołania wielkiego zjazdu gospodarczego obozu rządowego. Na okres, kiedy zjazd się odbywa, nie przypada żaden jubileusz, nie zachodzą bezpośrednio palące potrzeby wynurzeń naszych sfer oficjalnych, jak również społeczeństwo nie żądało, względnie nie kładło specjalnego nacisku na opracowanie jakichś wytycznych walki z kryzysem 12 maja br. upłynęło wprawdzie siedem lat od chwili objęcia władzy w państwie przez obecny obóz, a mniejwięcej w tym czasie przypada również dwulecie urzędowania gabinetu b premjera Prystora, — ale, przyzna chyba każdy, że ani siódemka, ani dwójka nie są liczbami jubileuszowemi. Obserwatora stosunków polskich na tle stosunków międzynarodowych nie zdziwiłby zapewne fakt, gdyby w obecnej, przełomowej chwili odbywał się np. jakiś zjazd dla naradzenia się nad sytuacją polityczną, ale teraz, gdy wypadki polityczne przesłaniają swym ogromem najbardziej nawet żywotne zagadnienia gospodarcze, zjazd i to zjazd potężny, wzmocniony autorytetem Głowy Państwa, stanowi zagadkę dość skomplikowaną, tembardziej, że przygotowania do tego zjazdu odbywały się dość konspiracyjnie i zaledwie kilka dni przed terminem zwołania zjazdu, dowiedzieliśmy się, że zjazd taki wogóle jest projektowany.

Pierwszy dzień obrad przyniósł nam trzy główne referaty, pp. wicemin. Lechnickiego, b. min. Matuszewskiego i b. wicemin. Starzyńskiego. Z głębokiego przemówienia p. Lechnickiego dowiedzieliśmy się, że „żyjemy dzisiaj w warunkach niewątpliwego przerostu nietylko biurokracji państwowej — z czego zdajemy sobie sprawę — lecz również przerostu specyficznej biurokracji gospodarczej. Biurokracja ta jest podwójnego rodzaju: jedna, — której podstawowem zadaniem jest wypisywanie długich memorjałów, stawiających państwu nieustanne i wygórowane żądania, druga — która stawia również wygórowane i nieuzasadnione żądania poszczególnym przedsiębiorstwom, z których egzystencją jest związana i za nią odpowiedzialna“. Znaczy to, że p. Lechnicki zdaje sobie sprawę z tego, że pewne żądania biurokracji gospodarczej, pod którą p. Lechnicki rozumie zapewne przemysłowców, obracają się dookoła „programu“ pompowania kredytów ze skarbu państwa w imię, naturalnie, „wyższej racji stanu“. W piątkowym numerze naszego pisma, zwróciliśmy uwagę na apetyty inwestycyjne naszego Lewjatana, który uważa, że można spowodować sztuczne ożywienie życia gospodarczego drogą zastrzyków kredytowych ze skarbu państwa względnie Banku Polskiego dla realizacji programu inwestycyjnego. P. Lechnicki sprawę tę z miejsca utrąca. **„Nie wolno nam przejść na drogę przejściowych i sztucznych środków ożywienia gospodarczego; ożywienie to musi być wynikiem wewnętrznych naszych możliwości, do których dojdziemy poprzez dostosowanie się do zmienionych warunków produkcji oraz poprzez poprawę sytuacji światowej.“** Dobrze się stało, że p. Lechnicki, będący obecnie „spiritus movens“ polskiej polityki gospodarczej, podkreśla zależność kryzysu polskiego od światowego kryzysu gospodarczego. **Nie stać nas na oderwanie się od kryzysu światowego**, tak samo, jak nie stać nas na oderwanie się od gospodarstwa światowego, którego jesteśmy tylko jednym z członów. Podobnie, jak wszelkie próby realizacji metod odosobnionych od międzynarodowych prób opanowania kryzysu gospodarczego drogą np. inflacji kredytowej, czy też „lekkiej“ dewaluacji waluty muszą się skończyć na utracie pewnych rezerw sił z organizmu gospodarczego, tak i wszelkie próby izolowania się od świata kończą się zawsze i wszędzie przyspieszeniem procesu więdnięcia danego organizmu. Trzy są największe organizmy gospodarcze, które teoretycznie mogą sobie pozwolić na realizację polityki izolowania się od świata: Stany Zjednoczone, imperjum brytyjskie i Rosja sowiecka. Pierwsze zerwały już oficjalnie z polityką izolacji, bo długo przy tej polityce utrzymać się nie mogły. Obecnie szukają zbliżenia się do świata. Drugie — imperjum brytyjskie próbowało na konferencji ottawskiej zasklepić się w swej wielkiej skorupie imperjalnej, odgrodziło się cłami od świata zewnętrznego, zepsuło walutę i używało wszystkich środków dla wybrnięcia z kryzysu własnemi siłami. Obecnie zbierze się w Londynie, a więc w stolicy tego imperjum, światowa konferencja gospodarcza, którą otworzy król angielski, i która ma właśnie za zadanie zerwać z polityką izolowanych metod walki z kryzysem w poszczególnych państwach i zgrupowania tych wysiłków na wspólnej platformie międzynarodowej. Rosja — zmierza narazie do autarkji i o bankructwie polityki samowystarczalności gospodarczej Rosji będzie się w przyszłości niezawodnie tak samo mówiło, jak się mówi obecnie o wszelkich podobnych próbach w innych państwach.

Dobrze się zatem stało, że p. Matuszewski jeszcze raz stwierdził, że „nasza baza surowcowa nie jest dostatecznie szeroka, aby na niej rozbudować samowystarczalny, nowoczesny przemysł“. Znaczy to, że p. Matuszewski zdaje sobie sprawę z konieczności rozwoju stosunków wymienionych gospodarstwa polskiego z gopodarstwem światowem. Jak sobie jednak wyobraża p. Matuszewski wprowadzenie w życie nowej polskiej taryfy celnej, mającej obowiązywać od października br. i ustanawiającej chyba najwyższe w świecie mury celne, (pozatem, że już 50 procent naszego przywozu objęte jest kompletnemi zakazami przywozu), gdy jednocześnie stwierdza, że „jeśli datą rozpoczęcia zaburzeń gospodarczych, w których żyjemy po dziś dzień, jest sierpień r. 1914, to datą, od której może kiedyś świat liczyć, będzie początek nowych trudności gospodarczych, jest czerwiec r. 1930 tj. zaprowadzenie prohibicyjnej taryfy celnej w Stanach Zjednoczonych“. Lepiej byłoby może dla pozycji polskiej na światowej konferencji gospodarczej, gdyby przynajmniej w czasokresie, dzielącym nas od tej konferencji przestano nareszcie w Polsce mówić o „zbędnym imporcie“, którego „zbędność“ polega tylko na tem, że jest on niewygodny dla pewnej części przemysłowców, lub o utrudnieniach celnych, „interesach“ kompensacyjnych itp. rzeczach, sympatycznych dla garstki zainteresowanych a szkodliwych dla ogółu.

P. Starzyński wygłosił naturalnie także główny referat i poza swemi dość często powtarzanemi hasłami wystąpił z pewną oryginalną teoretycznie a niestety obowiązującą w praktyce koncepcją: „Należy zwrócić dużą uwagę na propagandę naszych zdrojowisk i turystyki krajowej, aby z jednej strony powstrzymać wyjazdy naszych obywateli zagranicę, a z drugiej strony ściągnąć na Polskę uwagę turystów i kuracjuszy zagranicznych“. Takiem „na bakier“ postawieniem kwestji dał p. Starzyński nietylko „w łeb“ konstrukcji myślowej referatu p. Matuszewskiego, ale wręcz zadłużył się dość poważnie na rzecz logiki. Konia z rzędem temu, kto pojmie, w jaki sposób można ściągnąć do Polski turystów zagranicznych, gdy się własnych obywateli trzyma pod kloszem! Przyjazd turystów zagranicznych jest po największej części wynikiem osobistych koneksyj towarzyskich, społecznych, politycznych, gospodarczych lub naukowych. Koneksje takie możliwe są **tylko przy wolnej wymianie turystów, a nie przy trzymaniu na łańcuchu własnych obywateli i wabieniu turystów zagranicznych.** Pomijamy przytem inne, dość osobliwe pojęcia p. Starzyńskiego, jak np. „że istnieje w Polsce nadmiar konkurujących ze sobą instytucyj kredytowych, co jest jednym z powodów drożyzny kredytu“, albo, że „oddawna już rząd prowadzi politykę, sprzyjającą kapitalizacji“, chociaż każde dziecko w Polsce powie p. Starzyńskiemu, że nic tak nie tamuje rozwoju kapitalizacji, jak właśnie polityka podatkowa, a w tej dziedzinie może rząd nasz poszczycić się nielada „rekordami“.

Pierwszy dzień obrad zjazdu nie przyniósł nam ważniejszych momentów. Może lepiej, że nie przyniósł i może lepiej będzie, jeżeli w dalszym ciągu nie przyniesie. Obawiamy się bowiem, że wpływy Lewjatana mogą mimo wszystko zrobić swoje, a jeżeliby tem „nowem“, w zjeździe warszawskim, miało być sformułowanie zasad polityki gospodarczej, idącej na lep fantazyj inwestycyjnych Lewjatana, to wówczas wypadnie wręcz żałować, że zjazd taki się odbył. Należy wyrazić nadzieję, że mocne słowa p. Lechnickiego o szkodliwości sztucznego „nakręcania konjunktury“ zaciążą decydująco na wyniku obrad zjazdu.

J. DIAMENT.

Mobilizacyjne rozporządzenie w sprawie samochodów niemieckich

Lipsk, 19. 5. PAT. W związku z ułatwieniami podatkowemi, wprowadzonemi ostatnio w Niemczech przy zakupnie nowych samochodów konstrukcji niemieckiej wszyscy właściciele samochodów i aut ciężarowych oraz motocykli **poddani zostali specjalnej rejestracji.** Każdy właściciel wzamian za zwolnienie od podatków **zobowiązany jest utrzymywać samochód w stanie ciągłej gotowości.** Podobne rozporządzenie, mające cechy mobilizacji wojennej, wydano również w stosunku do hodowców gołębi.

Goering w Rzymie

(:) **Berlin**, 19. 5. (Sch) Goering wyjechał dziś do Monachjum, skąd ponownie uda się do Rzymu, celem złożenia wizyty „osobistemu przyjacielowi“ księciu Filipowi Heskiemu, zięciowi króla włoskiego.

* * *

(:) Rzym 19. 5 PAT Przybył tu samolotem niespodziewanie minister Goering.

Londyn, 19. 5. (L) Angielski minister **spraw** zagranicznych sir John Simon wyjeżdża **w** sobotę do Genewy, celem wzięcia **udziału w** pracach konferencji rozbrojeniowej.

Genewa pod znakiem Roosevelta i - Hitlera

Niemcy przyjmują brytyjski plan rozbrojeniowy

Genewa, 19. 5. (K) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zebrała się dziś popołudniu pod przewodnictwem Hendersona na posiedzenie jawne.

Otwierając posiedzenie Henderson odczytał orędzie prezydenta Roosevelta, poczem wygłosił przemówienie, w którem podkreślił doniosłe znaczenie inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych. Omówiwszy poszczególne punkty orędzia Henderson wyraził prezydentowi Rooseveltowi podziękowanie komisji głównej za odważną inicjatywę, wskazując, iż byłoby pożądane, aby propozycje zawarte w orędziu zostały w angielskim projekcie konwencji rozbrojeniowej uwzględnione. W ten sposób stałyby się może niektóre projekty zmian do planu MacDonalda zbędne.

Następnie poruszył Henderson ostatnią deklarację Hitlera i wskazał, że te dwa nowe wydarzenia dają konferencji rozbrojeniowej nowe nadzieje. Stwierdza jednak, że równouprawnienie Niemiec nie może być dokonane w ten sposób, aby Niemcy mogły się dozbroić.

(:) Najbliższe dni — mówił — będą decydujące. Rozbrojenie będzie pierwszym krokiem do rozwiązania obecnego chaosu gospodarczego i politycznego. Ma ono zadecydować o wojnie lub pokoju.

Dalej wskazał Henderson, że największe wrażenie uczyniła na nim ta część mowy Hitlera, w której wskazał, że nowy gwałt doprowadziłby do zupełnego załamania porządku społecznego i politycznego świata.

Po przemówieniu Hendersona zabrał głos delegat niemiecki Nadolny. Oświadczył on, że stanowisko Niemiec do problemu rozbrojenia zostało należycie przez kanclerza Hitlera wyjaśnione. Wynika z tego, że Niemcy dążą do współpracy, porozumienia i pokoju. Orędzie prezydenta Roosevelta i deklaracja Hitlera wyrażają myśl, że bez rozbrojenia niema bezpieczeństwa. Naród niemiecki oczekuje od konferencji bezpieczeństwa przez rozbrojenie państw silnie uzbrojonych i zrealizowania niemieckiego równouprawnienia. Sądzi on, że angielski projekt konwencji może być podstawą do rozwiązania tych problemów.

„Mogę dalej — oświadczył Nadolny — imieniem rządu niemieckiego oświadczyć, że przyjmujemy angielski projekt nietylko jako podstawę dyskusji, lecz jako podstawę przyszłej konwencji rozbrojeniowej. Spodziewam się, że oświadczenie to wykazuje dobrą wolę Niemiec."

Mowa Nadolnego wywołała w sferach konferencji rozbrojeniowej pewne rozczarowanie.

* * *

(:) Genewa. 19. 5. (K) Komisja efektywów konferencji rozbrojeniowej zajmowała się organizacjami przysposobienia w Polsce. Uchwalono zaliczyć Polsce do stanu efektywnego 9.300 osób. Wniosek delegata włoskiego o zaliczenie Polsce 13 tysięcy osób został odrzucony.

Reorganizacja Rady Ligi Nar.

(:) Genewa. 19. 5. (K) Ustanowiony przez Radę Ligi Narodów komitet mający opracować projekt reformy Rady Ligi Narodów przyjął dziś jednogłośnie projekt angielski, wedle którego liczba niestałych miejsc w Radzie Ligi powiększona zostaje na najbliższy okres 3-letni z 9 na 10. (Zob. rubr. „Na horyzoncie politycznym" na str. 7. — Red.).

—oOo—

Drugi dzień ciągnienia loterji

Warszawa, 19. 5. PAT. Dziś, w drugim dniu ciągnienia 1 klasy 27 polskiej państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery losów: zł. 5000 na nr. 5815 i 42.857 zł 2000 na nr. 128.466 i 1000 zł. na nr. 27.809.

Zamach bombowy na dworcu w Tien Tsinie

100 zabitych i rannych

(:) Szanghai. 19. 5. PAT. Nieznani sprawcy rzucili na dworzec w Tien Tsinie, przepełniony żołnierzami i uchodźcami bombę, której wybuch spowodował śmierć i poranienie około 100 osób.

—

Socjaldemokracja niemiecka pod pręgierzem

(!) Paryż, 19. 5. (PAT). Pod przewodnictwem Vanderveldego odbyło się wczoraj wieczór posiedzenie prezydjum drugiej międzynarodówki socjalistycznej, poświęcone sprawie zbrojeń niemieckich i stosunku do ruchu hitlerowskiego. Przyjęto uchwałę, wypowiadającą się przeciwko dopuszczeniu do ponownego zbrojenia się Rzeszy i potępiającą kategorycznie grupę socjal-demokratów, która głosowała w Reichstagu bez zastrzeżeń za wnioskiem przyjęcia do wiadomości deklaracji kanclerza Hitlera. Głosowanie to prezydjum ocenia jako przeciwne uchwale międzynarodówki.

Nie wdając się w moralną ocenę postępowania posłów socjal-demokratycznych w Reichstagu uchwała stwierdza, że stanowisko to jeszcze jaskrawiej uwypukliło ohydę obecnego systemu i terroru politycznego w Rzeszy.

Podkreślić należy, że w obradach prezydjum nie wziął udziału ani jeden przedstawiciel socjalistów niemieckich.

* * *

(!) Wiedeń, 19. 5. (PAT). Znana działaczka socjal-demokratyczna Oda Olberg zamieszcza w „Arbeiter Ztg." ostry atak przeciw niemieckim socjaldemokratom, którzy w dniu 17 maja głosowali w Reichstagu za przyjęciem do wiadomości oświadczenia Hitlera w sprawie niemieckiej polityki zagranicznej. Oda Olberg stwierdza, że niemieckie masy robotnicze nie mogą zrozumieć stanowiska frakcji socjal-demokratycznej i uważają podpisy dane przez frakcję socjal-demokratyczną za nieważne.

Senat francuski odrzucił wniosek o redukcję wydatków wojskowych

(:) Paryż. 19. 5. (B) Senat francuski odrzucił dziś proponowaną przez komisję finansową 10-procentową redukcję wydatków wojskowych.

Minister wojny Daladier oświadczył, że bezpieczeństwo narodowe jest wprawdzie zapewnione, jednakże redukcja wydatków wojskowych przy obecnej sytuacji międzynarodowej byłaby lekkomyślnością. Jeżeli przy wszelkich trudnościach, których nie chce nie doceniać ani też przesadzać, konferencja rozbrojeniowa doprowadzi do porozumienia i jeżeli narody zrozumieją konieczność znalezienia formuły, umożliwiającej równoczesne rozbrojenie, wówczas bez żadnego ryzyka można będzie dokonać redukcji wydatków wojskowych. Dziś, gdy nie wiadomo jeszcze, czy inne państwa rzetelnie dążą do rozbrojenia, nie można zmniejszać wydatków wojskowych.

ZE SPORTU

CRACOVIA—GARBARNIA

(:) Uwagę sportowców Krakowa skupiają zawody o mistrzostwo, które rozegrane zostaną jutro, w niedzielę, między Cracovią a Garbarnią. Przegrana z Cracovią pogrzebałaby nadzieje Garbarni na zajęcie czołowego miejsca w tabeli. Początek meczu o godz. 5 pop. na boisku „Garbarni“.

WAWEL—MAKKABI

(:) Jutrzejsze rozgrywki o mistrzostwo A kl. w Krakowie są z serji ostatnich spotkań pierwszej rundy. Toteż Makkabi, która znajduje się na drugiem miejscu w tabeli ma ciężkie zadanie w meczu z silną drużyną wojskową od którego wyniku zależeć będzie końcowa konfiguracja sił. Początek o godz. 11 przedpoł. na boisku „Makkabi“.

—ooo—

— (:) **FAŁSZYWE POGŁOSKI O ZAWODNIKACH „MAKKABI“.** Ostatnio ukazały się na łamach prasy sportowej w Krakowie wiadomości o wystąpieniu pp. Censora (sekcja hokejowa) oraz Ritterma na (sekcja waterpolowa) z klubu Makkabi. Zarząd ŻKS „Makkabi“ podaje do wiadomości, że pogłoski te nie polegają na prawdzie.

— (:) **HAGIBOR REZ. — ŻTS REZ.** Dziś, w sobotę, 11 przedpoł. boisko Olszy.

— (:) **WARNA—HAGIBOR**, jutro, w niedzielę, 3 popoł. boisko Makkabi.

— (:) **SEKCJA TURYSTYCZNA RTS „JUTRZENKA“** urządza jutro w niedzielę wycieczkę kartograficzną do Tenczynka. Zbiórka o 6.30 rano przed Dworcem Zachodnim. Zgłoszenia na miejscu.

KOMUNIKATY

Dziś w sobotę:

(:) **HEATID.** 5 pop. plenarne zebranie.

HATCHIJA (Kalwaryjska 18). 10.30 pluga chaluc. 4 pogad. wzgl. spacer org., zbiórka w lokalu 3 popoł. Jutro wycieczka furmankami do Dobczyc 2 zł., zgł. w lokalu.

BNEJ SJON (Dietla 81) 3.30 pluga chaluc.

CEIREI MIZRACHI (Dietla 11). 9.45 Toldot Mizr., 2.30 Tnach, 3.30 ref. kol. Gardiego z Palestyny, 4.30 Mesibat Oneg Szabat.

MŁ. MIZR. TORA W'AWODA. 3.30 zebranie Ceirei Mizr., Haszomer Hadati i Brurji. Dietla 11, ref. N. Gardi „Z czem idziemy na XVIII. Kongres?“

HITACHDUT (Halicka 4) 8 wieczorek humoryst.-literacki z herbatką. 6 popoł. pos. kom. lok. 2 pop. wycieczka do Lasu Wolskiego. Zbiórka w lokalu.

„MERKAZ HACEIRIM“ (Krakowska 41) Zwiedzanie wystawy obrazów Hirszenberga. Zbiórka w lokalu.

„HITACHDUT“ (Krakowska 41). 2 popoł. wycieczka do „kibucu“ z pogadanką. Zbiórka w lokalu. Wrazie niepogody w lokalu o 3 zebranie partyjne.

EL-AL. 3.45 buda z referatem tow. dr. Damma.

— (:) **ABSOLWENCI SZKOŁY EKONOMICZNO-HANDLOWEJ, ŻYDZI**, proszeni są o liczny udział w zebraniu dziś w sobotę, o godz. 7 wieczorem w lokalu „Heatidu“. Celem zebrania jest samoobrona **interesów** i praw naszych w Ogólno-polskim Związku Absolwentów Szkół Ekonomiczno-Handlowych. **Jawcie się licznie! Sprawa bardzo ważna.**

— (:) **P. TOWARZYSTWO NEOFILOLOGICZNE.** Dziś, w sobotę, o 7 wieczorem, w sali 33 Uniw. Jag., Dyr. K. Kramarczyk, Malarstwo hiszpańskie 17 wieku (z obr. świetln.). Goście mile widziani.

Bł. p.

Józef Fröhlich

b. urzędnik Akcyjnego banku hipotecznego w Krakowie.

zmarł po długich cierpieniach w 55 roku życia

Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 12 b. m. w Gorlicach, o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Wybitni dyplomaci europejscy o akcji na rzecz Żydów niemieckich

Min. Raczyński o sytuacji Żydów w Austrji
Min. Benesz o pomocy Ligi Narodów dla kolonizacji żydowskiej w Palestynie

(!) Wiedeński organ sjonistyczny „Die Neue Welt“ ogłasza rozmowę swojego korespondenta genewskiego Abersona z min. Edwardem Raczyńskim, przedstawicielem Polski przy Lidze Narodów. Min. Raczyński oświadczył, że wzrastająca fala antysemityzmu w niektórych krajach **śledzona jest w Polsce z wielką uwagą.** Pomijając względy humanitarne, zainteresowanie to wywołane jest faktem istnienia wielkiej liczby Żydów na terenie Polski, cierpiących moralnie z powodu prześladowania ich braci. Co się atoli tyczy Austrji, wyraził hr. Raczyński zapewnienie, **że obawy co do przyszłej sytuacji Żydów są nieuzasadnione, albowiem hr. Raczyński ma pełne zaufanie do energji rządu austrjackiego, który niewątpliwie będzie miał możność respektowania międzynarodowych zobowiązań, przyjętych przez Austrję w traktacie w Saint Germain.** W tych warunkach jestem przekonany — zakończył min. Raczyński swoje oświadczenie — że w praktyce nie zajdzie potrzeba interwencji Rady Ligi Narodów, albowiem będzie ona zbytecznem wobec niedwuznacznego stanowiska rządu austrjackiego.

Korespondent amerykańskiego „Forwertsu“ w Pradze p. **Leszczyński** uzyskał wywiad od czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych **Benesza.** Nawiązując do przemówienia posła żydowskiego w parlamencie czechosłowackim dra Angelo Goldsteina, współpracownik „Forwertsu“ zadał ministrowi Beneszowi pytania, **dotyczące ochrony mniejszości żydowskiej w Niemczech oraz akcji Ligi Narodów na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec i kolonizacji tych uchodźców w Palestynie.** W odpowiedzi minister Benesz podkreślił **doniosłość problemu rozciągnięcia postanowień traktatu o mniejszościach narodowych na wszystkie państwa europejskie. Problem ten jest stale dyskutowany w kołach Ligi Narodów. Niewątpliwie będzie on obecnie w obliczu sytuacji Żydów niemieckich ponownie wentylowany.**

Przechodząc do zagadnienia pomocy na rzecz Żydów niemieckich i ewentualnej pożyczki pod auspicjami Ligi Narodów na rzecz kolonizacji palestyńskiej, oświadczył min. Benesz dosłownie:

„Filantropijna opieka, zapomocą której rozwiązywano dotąd zagadnienie uchodźców żydowskich, a która była podejmowana przez żydowskich współwyznawców w rozmiarach godnych uznania, oznacza zapewne tylko przemijające rozwiązanie sytuacji uchodźców. Nie jest to napewno rozwiązanie trwałe. Przypuszczam że Liga Narodów która dokonała bardzo wielkiego i pożytecznego dzieła dla rozwiązania kwestyj greckich, rosyjskich i armeńskich uciekinierów, a która w tej dziedzinie posiada bardzo bogate doświadczenia, stanowi najodpowiedniejsze forum także dla rozwiązania kwestji uchodźców żydowskich. Czechosłowacja podejmie współpracę w tej sprawie i przedsięweźmie wszystko, co stanowi jej ludzki i polityczne naturalny obowiązek.

Liga Narodów byłaby także najodpowiedniejszem forum dla zbadania i praktycznego przeprowadzenia wniosku w sprawie rozpisania ewentualnej pożyczki i dla ułatwienia sytuacji tysiącom i dziesiątkom tysięcy tych uchodźców przez udzielenie międzynarodowej pomocy. Stany Zjednoczone współpracują w wielu kierunkach działalności humanitarnej w ramach Ligi Narodów. Nie byłoby zapewne trudno znaleźć drogę umożliwiającą Stanom Zjednoczonym współpracę także w tem dziele. W każdym razie uważam, że forum genewskie byłoby dla rozwiązania tej kwestji o wiele dogodniejsze niż konferencja gospodarcza, której ogólno gospodarcze i finansowe zadania i cele stoją dość daleko od działalności humanitarnej i społecznej, o jaką chodzi przy rozwiązaniu kwestji uchodźców niemieckich.“

Nie będzie ograniczeń dla lekarzy wolontarjuszy w szpitalach miejskich

Dnia 18 bm. dyrektor departamentu służby zdrowia MSW. dr. Adamski przyjął prezydjum Zrzeszenia Lekarzy Rzplitej w osobach prezesa dr. G. Lewina, wiceprezesów dr. L. Knastra i dr. I. Milejkowskiego oraz sekretarza dr. A. Coostmana w sprawie pracy lekarzy wolontarjuszy w szpitalach. Po przyjęciu złożonego przez delegację memorjału i wysłuchaniu wyjaśnień p. dyr. Adamski zapewnił, że departament służby zdrowia nie ma najmniejszego zamiaru wprowadzenia ograniczeń w przyjmowaniu wolontarjuszy i że organizacja pracy w szpitalach leży w rękach władz poszczególnych szpitali. Żegnając delegację, p. dyr. Adamski wyraził się, iż „żaden wolontarjusz nie może nie mieć dostępu do szpitali“.

Sądzimy, że powyższe wyjaśnienie ze strony czynników decydujących powinno zupełnie uspokoić opinję publiczną.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 50.000 na Nr. 91931.

Zł. 15.000 na Nr. 14338.

Zł. 2.000 na Nr. 114399.

Zł. 1.000 na Nry: 11337 77247.

Zł. 500 na Nry: 21128 26787 29514 3338, 131618 147219.

Zł. 400 na Nry: 31952 47755 52815 67928 84919 99876 124424 133236 137220 151014.

Zł. 250 na Nry: 216 854 31561 49094 49758 50971 56628 60308 64253 64578 65927 72020 73610 83891 132380 142217 144893

B. SINGER

Alfred Rosenberg

(—) Od tygodnia prasa europejska podawała szczegóły pobytu Alfreda Rosenberga w Londynie. Wizyta skończyła się tymczasem niepowodzeniem. Przyjęty on został chłodno i nie udało mu się uzyskać posłuchu dla swoich planów. Czy znaczy to, że misja Rosenberga nie powiodła się zupełnie, że jest on tak śmieszny, jak opisuje go prasa wroga reżimowi panującemu w Niemczech?

Zbolałe serce pragnie triumfu sprawiedliwości i ludzi się że niepowodzenia w Londynie są zwycięstwem humanitaryzmu. Oczywiście są to przesadne złudzenia. Pan Alfred Rosenberg przyjechał, być może, do Londynu za wcześnie. Nie znaczy to jednak, by koncepcja polityczna pana Rosenberga nie mogła znaleźć na przyszłość zwolenników wśród angielskich polityków.

Redaktor „Voelkischer Beobachter“, Niemiec, pochodzący z Estonji, skomponował już dawno filozoficzne uzasadnienie ruchu hitlerowskiego. Socjalny program opracował Feder, plan gospodarczy został ustalony przez polityka na urlopie, Strassera. W łańcuchu artykułów Alfred Rosenberg rozwinął światopogląd filozoficzny „Trzeciej Rzeszy“. Teorje wysunięte przez niego nie są naogół nowe. Wypisywał podobne rzeczy już Treitschke, uzasadniał je również zniemczony Anglik Chamberlain. Niemcy są według tego światopoglądu mesjaszem narodów, rasą lepszą, stworzoną do rządzenia światem. Typ nordyjski jest wyższy od każdego typu na świecie, cały świat został zmieszany i pokrzyżowany między sobą. Francja została zgangrenowana przez „bękarcią“ mieszaninę, grozi jej niebezpieczna asymilacja z murzynami. W Rosji rządzi rasa niższa azjatycka — Tatarów i Mongołów. Narody te nie mają zmysłu dla czystych pojęć piękna oraz sprawiedliwości. Zmaterjalizowali duch, zamiast uduchowić materję. Naród niemiecki połączył w sobie ideę piękna helleńskiego z ideą moralności germańskiej.

Teorja narodu panującego t. zw. Herrenvolku nie jest monopolem Rosenberga. Tylko w ten sposób udaje się łatwiej znaleźć pozory dla pożarcia przeciwnika w imię wyższości. Urodzony w Estonji 38-letni Rosenberg pamięta doskonale o roli Niemców na tamtych ziemiach. Odgrywali oni rolę narodu rządzącego, mając za nic Estończyków i Łotyszów. Renenkampf, Kort, Baumgarten, Menzenkampf oto nazwiska tych baronów i panów, którzy w roku 1905 rozprawiali się z ludnością miejscową, jak Niemcy z Hotentotami i Herrerami w Afryce. Baronowie kurlandzcy wierzyli w swą wyższość, w prawo do bicia „rasowo niższych“ Estończyków i Łotyszów.

Rosenberg jest również „mistrzem“ od spraw żydowskich. Napisał szereg „naukowych“ traktatów o Żydach. Zbadał gruntownie „protokuły Mędrców Sjonu“ Żydostwo jest — według niego - najgorszym wrogiem czystej rasy nordyjskiej. Odkąd Żydzi zmieszali się z Niemcami, klęski sypią się na biedny naród niemiecki. Żydzi rządzą światem, to jako kapitaliści trzymający w niewoli całe kraje, to jako bolszewicy, uciskający Rosję. Filozofja Rosenberga jest oczywiście polszczona nieustannie na łamach prasy prawicowej, jakkolwiek rzecznicy tej filozofji nie mają odwagi dopowiedzieć do końca o co chodzi w dalszym ciągu Rosenbergowi.

Światopogląd jego, ubrany w mętne przesłanki jest jedynie podstawą do praktycznych wniosków; rozwija on program polityki zagranicznej mesjasza narodów i, powołując się na Bismarka, uważa, że naród niemiecki powinien skierować swoją ekspansję nie na Zachód, lecz na Wschód. Można zdobyć i należy opanować tereny Polski aż do głębi Rosji. Należy nawet wyzyskać antypatję Ukraińców przeciwko Polakom i w ten sposób zniszczyć sojusznika Francji.

Na świecie istnieją przeciwieństwa: angielsko-francuskie, francusko- włoskie i angielsko- sowieckie. Konflikt między Anglją a Sowietami na Wschodzie nie da się nigdy załagodzić. Stąd jasny i krótki wniosek: Niemcy powinni dążyć do sojuszu angielsko- włoskiego, dla osaczenia Francji i zyskania wolnych rąk na Wschodzie. Anglicy zgodzą się na blok antysowiecki. W jednem ze swoich dzieł Rosenberg zresztą zwalcza nieszczęsną fatalną ideologję pacyfistyczną, rozkoszuje się myślą o wojnie, jakkolwiek sam czynnego udziału ani jako obywatel rosyjski, ani jako Niemiec (w czasie okupacji niemieckiej na ziemiach wschodnich) nie brał w wojnie.

Trzecia Rzesza ma przeto doprowadzić do sojuszu niemiecko- angielsko- włoskiego, a później pójść na wojnę. Światopogląd kierownika polityki zagranicznej partji różni się przeto od słów wypowiedzianych przez wodza — Hitlera. Ma się wrażenie, że kanclerz niemiecki jest zarażony trądem żydowskim pacyfizmu, gdyż słowa jego tchną tęsknotą za pokojem. Jest to sprzeczność jedynie pozorna. Póki nie zostaną zrealizowane aljanse wymarzone przez Rosenberga, póki państwo niemieckie w nowej szacie nie ustabilizuje się, nie może być mowy o wojnie.

Można przeto wierzyć zapewnieniom ministerstwa spr. zagranicznych, można brać na serjo oświadczenia, iż w tej chwili wojna jest niemożliwa, bo sam wódz mówi o przerwie pięcioletniej (przerwa może potrwać krócej).

W drodze z Grajewa do Królewca spotykałem się nieustannie z lękiem przed wojną. Ludność Prus wschodnich mówi wciąż o obsadzeniu przez Polskę Gdańska i ziem przyległych. Gdy zacytowałem im oświadczenie Hitlera i ministra spraw zagranicznych Becka w sprawie stosunków polsko- niemieckich, oświadczali mi, że nic o tem nie wiedzą. Pisma wydrukowały te deklaracje, ale widocznie sąsiadom moim w wagonie był więcej potrzebny strach przed rzekomą okupacją polską, niż spokój. Nie wierzyli mi.

W kinie berlińskiem wyświetlano obraz o niedoli chłopów niemieckich w Prusach wschodnich. Film był antypolski i wskazywał na bolączkę korytarza, na kolonizacyjną politykę Polaków w Prusach wschodnich. Nie obeszło się oczywiście bez Żyda, który wysysa do reszty chłopów i następnie oddaje ich weksle w ręce polskiej komisji kolonizacyjnej. W kinie było bardzo mało ludzi. Przyjęto obraz obojętnie.

Czy znaczy to jednak, że zagadnienie niebezpieczeństwa wojennego zostało całkowicie usunięte? Czy istotnie kanclerz Hitler przekreślił twórczość Rosenberga i wyrzekł się całkowicie światopoglądu swego przyjaciela? Faszyzm niemiecki jest z konieczności skazany chwilowo na politykę pokojową. Program Rosenberga zawiera dużo ponętnych ofert, ale wymaga długiego czasu. Kto chce wojny, musi w chwili obecnej udawać, że szykuje się do pokoju. Jesteśmy w okresie zbrojnego pokoju, ale program Rosenberga zostaje wszczepiony w krew nowego pokolenia niemieckiego. Spalono pacyfistyczne książki Remarque'a, Zweiga i Manna. Na placu boju pozostały dzieła Rosenberga, rozpowszechniane przez pruskie ministerstwo oświaty. Należy odrzucić wręcz wszystkie filozoficzne przesłanki, zagmatwane wywody o rasie i zainteresować się praktycznemi wnioskami Rosenberga, tego polityka, który jak Mackiewicz w Polsce, myśli głośno, zdradzając tem samem ukryte zamiary swego obozu.

Książki Rosenberga cieszą się powodzeniem. „Das Verbrechen der Freimaurerei“ ukazało się już w drugiem wydaniu. „Der Mythos des 20 Jahrhunderts“ tegoż autora cieszy się niemniejszym popytem. Już istnieje książka dla młodzieży, poświęcona osobie Rosenberga: Alfred Rosenberg: „Der Mann und sein Werk. Politykę zagraniczną w redakcji „Voelkischer Beobachter“ prowadzi dotychczas teoretyk polityki zagranicznej obozu hitlerowskiego. Dziś na Wilhelmstrasse przemawia Neurath, jutro może zabrać głos redaktor „Voelkischer Beobachter“, Alfred Rosenberg.

M. A. TENNENBLATT (Wiedeń)

Żydostwo austrjackie
między paniką a gotowością do walki

(Korespondencja ŻAT dla „Nowego Dziennika“)

Katastrofa żydowska w Niemczech i galopująca ekspansja Hakenkreuzu również w Austrji wprawiły austrjackie żydostwo w niezwykle ciężką sytuację. Nastroje Żydów austrjackich wahają się między paniką a gotowością do walki. Pod wrażeniem codziennych hjobowych wieści z Niemiec pewien odłam Żydów austrjackich stracił poprostu władzę nad nerwami popadając w stan gorączkowej paniki i obawy, że nieszczęście niemieckie wybuchnąć może w Austrji już w najbliższym czasie. Ten paniczny nastrój wytwarza pragnienie czemrychlejszej ucieczki z Austrji. Inny natomiast odłam dąży do umocnienia pozycyj, do zorganizowania sił żydowskich do obrony politycznej i do walki o swój byt na życie i śmierć.

Dziwne są psychologiczne różnice obu tych odłamów. Właśnie bardziej zasymilowany Żyd, który wszystkie swe nadzieje pokładał w emancypacji i którego bardzo mało już łączyło z Żydami i zagadnieniami żydowskiemi — właśnie on został nagle opanowany przerażającym strachem i paniką. Cały jego światopogląd polityczny — zlepek demokracji, emancypacji, liberalizmu i asymilacji — załamał i rozchwiał się jak mara, jak sen. Żyd tego typu był fizycznie i duchowo tak nasycony, zadowolony i pewny siebie, że w rzekomym dobrobycie utracił naturalną siłę obronną na wypadek nagłej burzy. Może w jego psychice nad uczuciem strachu i paniki dominują raczej uczucia wstrętu i abominacji wobec nowej sytuacji średniowiecznych stosunków i odrodzonego barbarzyństwa. Nagłe załamanie się kultury i cywilizacji działa na tych wysubtelnionych w asymilacji Żydów niczem paraliż na całem ciele. Pragną oni uciec od tego otoczenia i szukać możliwości życia w innych krajach, gdzie Żyd może w spokoju kontynuować swój byt jako pełnowartościowy człowiek. Ludzie ci utracili stuletnią, dotychczas nigdy nie zachwianą wiarę w zdolności Niemców do szanowania zdobyczy kultury. Nie chcą oni nanowo rozpocząć walki o prawo i wolność, walki o walory, przekreślane raz po raz na przestrzeni wieków przez szowinizm niemiecki. Ciekawem jest, że lewicowe elementy żydowskie, warstwa socjalistów-Żydów, również poddała się tym nastrojom i została przez nie opanowana. Również socjalista żydowski ujrzał się nagle wytrącony z biegu swoich błogich marzeń i również jego gotowość do walki została osłabiona. Być może, że i w tym wypadku działają identyczne przyczyny: hyper-napięta asymilacja zniszczyła siłę obronną. Skoro bowiem ktokolwiek uważa siebie wyłącznie za człowieka, nigdy zaś za Żyda, trudno aby mógł się bronić jako atakowany i prześladowany Żyd.

Młodsze pokolenie żydowskie, zwłaszcza jego odłam sjonistyczny i narodowy gotów jest stawić czoło swastyce i wszelkiemi siłami bro

nie równouprawnienia żydowskiego. Tworzy się specjalne na ten cel organizacje zarówno dla walki politycznej jak i dla samoobrony fizycznej. Oczywiście, u tego odłamu Żydów austrjackich w chwili obecnej doniosłe miejsce zajmuje kwestja palestyńska.

§ Udać się do Palestyny — tak. lecz nie uciekać nie pozostawić wrogowi w panice i trwodze wszystkich wywalczonych placówek życia i pracy. Pewne wrażenie 30-letnie wychowanie narodowo-żydowskie wywarło również w szeregach młodzieży nie-sjonistycznej. I ten odłam młodzieży żydowskiej nie chce ustąpić bez walki. Wielu zgłasza się do narodowych organizacyj samoobrony, aczkolwiek wiedzą, że dominuje sjonizm i nacjonalizm żydowski. Nowi przybysze nie zastanawiają się też nazbyt długo, czy walka bedzie celową, czy też nie. Górę bierze naturalny zdrowy zmysł: musisz się bronić i odpierać atakującego, znieważającego i bijącego cię wroga. To też na ulicach widać już często plakaty żydowskie i niemieckie: „Żydzi, brońcie się“. Młodzież żydowska w nocy rozlepia plakaty — hasła, nie wiele sobie robi z tego, że policja aresztuje kilku takich młodzieńców. Obok tchnących bestjalstwem plakatów hakenkreuzlerowskich ukazują się olbrzymie biało-niebieskie odezwy do ludności żydowskiej, nawołujące do organizacji i odporu i niedopuszczenia do tego, aby żydostwo austrjackie spotkał taki sam los, jak Żydów niemieckich. Dotychczas również postawa rządu jest dość wyraźną. Ze strony rządu przyrzeczono Żydom poparcie. Jak słychać, rząd ubiega się również o sukurs kół żydowskich zagranicą dla walki ze swastyka i marksizmem. Inną jest kwestja jak wielką będzie odporność rządu w chwili decydującej. W łonie samego rządu nie brak zwolenników koalicji z hitlerowcami. Trudno przewidzieć, co dzień jutrzejszy przyniesie..

—o-O-o—

Hitleriana...

LEON BLUM WYRZEKA SIĘ ŁĄCZNOŚCI Z NIEMIECKĄ SOCJALNĄ DEMOKRACJĄ.

(!) (K) Leon Blum, który jak już donieśliśmy, wybrany został powtórnie przewodniczącym frakcji socjalistycznej w parlamencie francuskim, wypowiedział się onegdaj na temat taktyki niemieckiej socjalnej demokracji. Zdaniem Bluma frakcja parlamentarna socjalistów niemieckich jest zupełnie samowolna, gdyż **centralny komitet partji był za absentowaniem się socjalistów w posiedzeniu Reichstagu.** Posłowie socjalistyczni przeszli do porządku dziennego nad tą dyrektywą centralnych organów partji i nietylko że wzięli udział w posiedzeniu, ale też głosowali za rezolucją rządową. Chociaż trzeba być bardzo ostrożnym we ferowaniu wyroków tyczących się niemieckiej socjalnej demokracji, stanowisko francuskich socjalistów jest zupełnie jasne. Z dyktaturą Hitlera podjąć trzeba walkę aż do ostateczności. Niema solidarności z tymi elementami socjalistycznemi, którzy chcą zwalczać hitleryzm środkami legalnemi.

HITLEROWCY SAMI STAWIAJĄ SOBIE POMNIK.

Magistrat berliński obradował onegdaj w sprawie „pomnika pracy“. Pomnik ten ma być olbrzymich rozmiarów; wysoki ma być na trzy piętra. Sama podstawa pomnika wynosić ma 625 metrów kwadratowych. Główną figurą pomnika będzie robotnik, a koło niego grupować się mają uczony, chłop, żołnierz, rzemieślnik, artysta, przemysłowiec, matka z dzieckiem oraz starzec. Budowa kosztować ma miljon marek, a sumę tę pokryć się zamierza ze składek dobrowolnych.

JEDYNA INSTYTUCJĄ, W KTÓREJ HITLERYZM TOLERUJE ŻYDÓW.

(!) **Jest nią A. E. G.** (Allgemeine Elektrizität Gesellschaft), największe przedsiębiorstwo elektryczne Niemiec i jedno z największych świata. Towarzystwo ogłosiło w tych dniach swe sprawozdanie, z którego dowiedzieć się można, jak życie gospodarcze Niemiec ucierpiało pod rządami hitleryzmu. Najciekawszy ustęp tego sprawozdania brzmi następująco: „Założycielem A. E. G. był Żyd Emil Rathenau, którego po wsze czasy historyczna zasługa polega na odkryciu, że elektryczność jest towarem, który można transportować. Temu należy przypisać okoliczność, że w kierownictwie A. E. G. stosunkowo dużo pozostało Żydów. Miarodajne instancje postanowiły dlatego z początku traktować je jako przedsiębiorstwo żydowskie, tj. wykluczyć je ze wszelkich dostaw publicznych. Zarząd jest zobowiązany wszystko uczynić, co przynieść może korzyść przedsiębiorstwu, musi się jednak liczyć z faktem, że 50 procent obrotu ma przedsiębiorstwo ze zagranicy. Znaleziono więc, zdaje się, rozwiązanie, które uwzględnia interesy wewnętrzne, nie narażając się równocześnie zagranicy. Rozwiązanie to polega na tem, że większa część Żydów pozostaje w przedsiębiorstwie, ale wycofana została ze służby wewnętrznej. Na tej podstawie uznała partja narodowo-socjalistyczna A. E. G. jako firmę nieżydowską i postanowiła przedsiębiorstwo traktować na równi z innemi przedsiębiorstwami niemieckiemi.“

Jak więc widzimy, hakenkreuzlerzy gotowi byli zniszczyć jedno z największych przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniające dziesiątki tysięcy robotników tylko dlatego, że w zarządzie pracowali też Żydzi. Barbarzyńcy hitlerowscy byliby bez żadnego pardonu wyrzucili Żydów z przedsiębiorstwa założonego przez Żyda, ale obawiali się zagranicy. Poszli więc na kompromis, polegający na tem, że Żydów „wycofano“ z ruchu wewnętrznego i przekazano im zagranicę. Okazuje się, że hitlerowcy nauczyli się już liczyć ze zagranicą.

Jeszcze jeden morał w tej całej historji jest jasny: Hitleryzm całą swą brutalność okazuje wobec Żydów bezbronnych. Lekarz żydowski, dziennikarz lub adwokat oraz cała armja urzędników prywatnych nie znajdują łaski w oczach hitleryzmu, który wyrzuca ich bez żadnego pardonu na bruk i skazuje na śmierć głodową. Żydzi wpływowi i bogaci inaczej są traktowani, zwłaszcza jeśli mają wpływy zagraniczne...

BOJKOT ZACZYNA ICH IRYTOWAĆ...

Bojkot, który szerzy się przeciw hitlerowskim Niemcom na całym świecie, zaczyna bohaterom swastyki mocno się nie podobać. Mamy przed sobą dwa ciekawe dokumenty.

W jednym z nich szereg firm przemysłu porcelanowego i ceramiczno-szamotowego oznajmia swoim odbiorcom, iż odtąd nie będzie więcej dostarczał towaru tym firmom, które „natychmiast nie uświadomią sobie swojego obowiązku narodowego“. W oryginale brzmi ta oryginalna zapowiedź następująco: „Wollen sie bitte davon Kenntnis nehmen, dass die nachgenannten Erzeuger und Vertriebsgesellschaften... es von heute an einmütig ablehnen, irgendeine Firma weiterzubeliefern, die sich nicht auf ihre nationale Pflicht besinnt“.

Drugi dokument, to cyrkularz pewnej firmy w Szczecinie, która wobec „jüdische Greuelpropaganda“ i bojkotu towarów niemieckich zagranicą, oświadcza, iż Niemcy odpowiedzą tąsamą bronią i bojkotować zaczną wszystkich dostawców w kraju i **zagranicą,** którzy jeszcze dzisiaj pracują żydowskim kapitałem i pod żydowską firmą (die heute noch mit jüdischem Kapital und unter jüdischem Namen arbeiten).

W ten sposób solidaryzują się **kompletnie** obałamuceni i bezkrytyczni przemysłowcy **niemieccy** ze swoim barbarzyńskim rządem. Nie **wyjdzie im** to na dobre! Świat nie może spokojnie **patrzeć na** rządy teroru, okrucieństw i bezprawia!

ŻYCIE GOSPODARCZE W LIPSKU ZNISZCZONE

Po zniszczeniu całego prawie handlu futrzanego, oczekuje obecnie tensam los drugą główną gałąź gospodarczą w Lipsku, a mianowicie rozwinięty tamże na wielką skalę przemysł i handel księgarski. Zagranica interesowała się literaturą naukową oraz książką o tendencji demokratycznej i lewicowej, natomiast **dla biografij i śpiewników hitlerowskich zagranica nie ma żadnego zainteresowania.** W ten sposób przemysł i handel księgarski Niemiec, który w Lipsku ma swoje centrum, stracił zupełnie rynek zagraniczny. Lipsk jako centrala księgarska świata — przestał istnieć.

PROF. JUNCKERS W ARESZCIE OCHRONNYM?

Jak z pewnych źródeł donoszą, przebywa założyciel i kierownik firmy Junckers Flugzeugwerke w Dessau, prof. Junckers, od szeregu dni w areszcie ochronnym. Pozwolono mu wprawdzie przebywać w jego mieszkaniu, atoli zakazano mu opuszczać miasto a także i zjawiać się we fabryce. Prasa niemiecka o fakcie tym nic nie wspomina, pragnąc skandal ten zatuszować. Głównym wrogiem Junckersa ma być min. Goering. Chce on podobno zmusić Junckersa, aby wystąpił z koncernu i odstąpił państwu wynalazki, które są dotąd jego osobistą własnością.

ZA DOWCIP ZAPŁACIŁ ŻYCIEM.

Dr Philipsthal był lekarzem na jednem z przedmieść Berlina. Pewnego dnia, wręczając pacjentowi receptę, dodał z uśmiechem: „Niech pan weźmie tę medycynę, a jeśli panu nie pomoże, niech się pan pomodli, a jeśli i to nie pomoże, to niech pan zaśpiewa Horst Wessel-Lied.“ Dr. Philipsthal, od 18 laty w tem miejscu zamieszkały a wśród ludności bardzo popularny, sądził widocznie, iż może sobie na taki niewinny dowcip pozwolić.

Ale biedak się pomylił. Dowcip dra Philipsthala doszedł do uszu władzy, a nazajutrz zjawiło się w domu lekarza dwóch bojowców hitlerowskich (S. A.), którzy siłą zabrali go autem do dawnego domu Liebknechta. Tam lekarza tak pobito, że połamano mu kości i zgnieciono nerki. W trzy dni później zastała go żona nawpół żywego w szpitalu Urbana w Berlinie — Neukoelln. W parę dni później odbył się pogrzeb dra Philipsthala.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„HAOLAM“. Centralny hebrajski organ światowej Organizacji Sjonistycznej (London W. C 1, Great Russell Street 77), Numer 18-ty zawiera artykuły M Kleinmanna, dra Zwi Zohara, Ch. A. Kaplana, dra Sz. Fajgina, Z. Weislawskiego, list z Palestyny, korespondencje, kronikę, artykuły literackie i naukowe.

„GLOS PLASTYKÓW“. Miesięcznik ilustrowany poświęcony plastyce i architekturze. (Kraków, Dom Plastyków, pl. św. Ducha 5). Treść zeszytu podwójnego (maj br.): Dlaczego wydajemy „Głos plastyków“. — Józef Jarema: Rozmowa z Pankiewiczem. — Przecław Smolik: Miejskie Muzeum w Łodzi. — Wyjątek z Pamiętnika Maksa Gierymskiego. — Adam Gerżabek: W powrotną falę. — Wacław Szymborski: W odpowiedzi Komitetowi Restauracji Ołtarza Marjackiego. — W sprawie restauracji Ołtarza Marjackiego. — Tytus Czyżewski: **List z Warszawy.** — Kronika. — Listy.

Petycja w sprawie prześladowań Żydów w Niemczech

Zjednoczony komitet żydowski dla walki z prześladowaniem Żydów w Niemczech, obejmujący ugrupowania polityczne i gospodarcze w Polsce, przesłał do Rady Ligi Narodów w Genewie petycję w sprawie sytuacji Żydów niemieckich. Powołując się na konwencję genewską co do obszaru niemieckiej części Górnego Śląska, wskazują autorzy petycji na pogwałcenie artykułów tej konwencji. Na dowód tego twierdzenia przytaczają autorzy wyimki z prasy niemieckiej, podburzające masy przeciwko Żydom, ograniczenia w dziedzinie wykonywania praktyk religijnych, ograniczenia w wykonywaniu zawodów urzędniczych i wolnych, teror fizyczny i moralny itd. Petycja wykazuje, że akcja rządu niemieckiego oznacza pogwałcenie statutu Ligi Narodów i znajduje się w sprzeczności z licznemi oświadczeniami przedstawicieli Niemiec na terenie międzynarodowym o wzniosłych zasadach ochrony mniejszości.

W imieniu komitetu petycję podpisali prezes Żydowskiego Syndykatu Dziennikarzy dr. J. Gottlieb, posłowie żydowscy dr. Henryk Rozmarin i dr. Emil Sommerstein, Jehuda Szczerański, poseł Aron Lewin, prezes gminy żydowskiej w Warszawie Eljasz Mazur i prezes Centrali Związku Kupców poseł Wiślicki.

—o-O-o—

Gdzie obradować będzie XVIII. Kongres sjonistyczny

Londyn (ŻAT) Narady w sprawie ustalenia miejsca, gdzie odbyć się ma XVIII Kongres sjonistyczny, nie zostały do tej pory ukończone. Z jednej strony obawiać się należy rozruchów ze strony Niemców w Karlsbadzie, z drugiej zaś strony, gdyby Kongres zwołany został do miasta zachodnio-europejskiego, ówczas delegaci z Europy Wschodniej musieliby odbyć podróż przez Niemcy, co również nie jest pożądane. Miejsce Kongresu nie zostało jeszcze definitywnie ustalone.

Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej!

(!) Z powodu akcji szeklowej i K. K. L. Centrala Ezry Chal. w Krakowie odwołuje zapowiedzianą akcję „Tygodnia Chaluca“. Termin akcji zostanie w najbliższych dniach podany do wiadomości.

Uprasza się wszystkie Komitety Lokalne, by mimo odroczenia akcji niezwłocznie przystąpiły do przygotowania wszelkich technicznych spraw podanych w naszym okólniku, gdyż od tego zależeć będzie pozytywny wynik akcji, której nieudanie się, pociągnąć może za sobą bardzo ujemne skutki, jak niewykorzystanie certyfikatów przez chaluców.

W związku z powyższem odwiedzi w najbliższych dniach delegat Centrali Ezry: Cieszyn, Bielsko, Katowice, Król. Hutę, Tarnów.

Centralny Komitet Ezry Chalucowej dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.

Z org. sjońskiej

(;) **BOCHNIA.** W niedzielę przybędzie do Bochni w sprawach organizacyjnych prezes Egzekutywy tow. mgr. Salpeter. W czasie pobytu wygłosi mgr. Salpeter odczyt publiczny n. t. „Rzeczywistość palestyńska“.

CHRZANÓW. We wtorek dnia 23 bm. przybędzie do Chrzanowa w sprawach organizacyjnych sekretarz generalny org. sjon. tow. A. Hofstätter.

Blok wyborczy Pracującej Palestyny

(;) Na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli wszystkich ugrupowań Pracującej Palestyny, a mianowicie: Poale Sjon, Hitachdut, Haszomer Hacair, Hechaluc, Freiheit, Gordonja itd. powzięto uchwałę o stworzeniu, podobnie jak w Kongresówce, Bloku Wyborczego Pracującej Palestyny do XVIII Kongresu Sjon. celem zorganizowania i przeprowadzenia akcji szeklowej i wyborczej na ternie Małopolski zach. i Śląska.

Również wybrano Egzekutywę Bloku składającą się z 3-ch członków: tow. Ch. Henig (Poale Sjon), tow. dr. Terło (Hitachdut) i tow. I. Keitsch (Haszomer Hacair).

Biuro Bloku przystąpiło już do intensywnej pracy. W tych dniach zostanie wysłany szczegółowy cyrkularz do poszczególnych miejscowości z wezwaniem do natychmiastowego zorganizowania miejscowych komitetów Bloku.

Biuro Bloku czynne codziennie od godz. 2—4 popoł. w lokalu Zw. Zawod. Żyd. Pracowników Umysł. przy ul. Sarego 7.

Adres na listy: Zw. Zawod. Żyd. Pracowników Umysł. Kraków, ul. Sarego 7, dla Bloku.

*

Dziś w sobotę o 8 wiecz. kolektywny referat Pracującej Palestyny na temat „Problemy XVIII Kongresu Sjon.“ Przemawiać będą: tow. dr. A. Terło, Wellner i I. Keitsch.

Konferencja okręgowa Poale Sjonu

(;) Dnia 4 i 5 czerwca br. odbędzie się w Krakowie konferencja okręgowa Żyd. Socj. Partji Rob. Poale Sjon. (Zjedn. z CSP.). W konferencji weźmie udział delegat Centralnego Komitetu oraz jeden z członków delegacji palestyńskiej. Wszystkie grupy miejscowe zechcą poczynić przygotowania.

Adres sekretarjatu: **Kraków, skrzynka pocztowa 109.**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Czy Rada Ligi Narodów będzie powiększona?

(!) Już przez dwa lata studjuje komitet Ligi Narodów wniosek Portugalji, by powiększyć skład Rady Ligi o jednego członka, któryby był reprezentantem małych państw, nie reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów. Dotychczas Anglja, Niemcy i Włochy sprzeciwiały się temu wnioskowi, ponieważ Rada Ligi Narodów i tak już jest ciałem zbyt licznem, dlatego Rada Ligi Narodów formalnie uchwaliła, że powiększenie jej składu jeszcze o jednego członka niestałego nie wchodzi w rachubę. Z powodu wystąpienia Japonji z Ligi Narodów skład Rady ulegnie jednak i tak już redukcji. Francja podjęła więc inicjatywę. by powiększyć skład Rady Ligi Narodów jeszcze o jednego niestałego członka, reprezentującego państwa małe, które nie mają swego przedstawiciela w Radzie Ligi. Za inicjatywą Francji wypowiedziała się już Anglja, zaś Włochy i Niemcy oświadczyły, że muszą zasięgnąć opinji swych rządów.

TYDZIEN SZEKLOWY 18—25 MAJA!

Ostatnie dni Tygodnia Szeklowego!
Werbujcie nowych szeklowców!
Sprzedawajcie i kupujcie szekle!

B. GROSS.

Samobójstwo

— ...Zaszczytne zadanie — mówił szef. — Nadarza się panu sposobność wykazania, co pan potrafi.

Miał słuszność.

W istocie nie można było tego nazwać pracą, raczej zadaniem matematycznem z podanym wynikiem. On zaś miał przeprowadzać działanie. Inaczej — komisja inżynierów komunikacji postawiła szereg warunków, opisanych na wielu arkuszach papieru, zaś jego firma wzięła na siebie „zaszczytne zadanie“ wybudowania mostu.

Przelewając wykonanie zadania na Fabera, szef specjalnie podkreślił wyraz „zaszczytne“. Jest to bowiem przyjemne używać szumnych określeń, będąc wielkim szefem, mającym za sobą jeszcze wielkszy sztab współpracowników.

Przez całe życie Faber dążył do tego, aby się wybić. Gdyby był aktorem filmowym, lotnikiem transoceanicznym, krawcem lub Bóg wie kim, byłby już niezawodnie u szczytu sławy: ale był, niestety, tylko inżynierem. Kiedy mówili o nim, iż jest „djabelnie odważny“, „bajecznie pilny“ i że zawsze wszystko wykona dobrze“. Zwierzchnicy nie mieli powodu uskarżać się nań, czasem nawet przeciągali strunę w tej wierze, iż „mają przecież takiego Fabera...“

„Faber z zaciśniętemi szczękami i pomarszczonem czołem badał plany i obliczenia. Było dlań jasnem, dlaczego inne firmy wycofały się. Nie mogło być wogóle mowy o korzystnej lub złej tranzakcji; należało się poprostu zdecydować: można, czy nie można przeprowadzić.

Faber po raz pierwszy zwątpił w siebie. Na papierze z całą stanowczością stwierdzono, iż należy tak a tak uczynić, ale teorja i praktyka nie są tem samem. Gdyby w tym poszczególnym wypadku udało się praktyką pokryć teorję, wykaże się najlepsze chęci, ale zdolności? — Jednak musi to zrobić! Musi zbudować most, aby się stał pomnikiem imienia Rudolfa Fabera!

*

Most wybudowano. Przeciętni ludzie, przyglądając się dziełu z rękami w kieszeniach, wołali: „Wielki Boże, ależ to wspaniałe!“ Znawcy jednak potrząsali siwemi głowami: „To się dobrze nie skończy, musi wszystko trzasnąć!“

Parowóz ubrany kwiatami, ciągnie poprzez most szereg luksusowych wagonów. Wewnątrz siedzą członkowie komisji, przedstawiciele rządu, zarząd firmy i wiele innych „zasłużonych“ osób.

Na moście stoi brudna postać o nieogolonej twarzy, czerwonych powiekach i śmiertelnie znużonych, przemocą rozwartych oczach. Szara skóra pokrywa wystające kości policzkowe. Stoi i mierzy odchylenie mostu w czasie przejścia pociągu. Potem uśmiecha się — zwyciężył...

Wieczorem podczas uroczystego przyjęcia wygłoszono mnóstwo mów, ponad godzinę trwających. Sławna firma znów wykazała, że potrafi wykonać każde powierzone jej przedsięwzięcie. Szefowie odpowiadali w równie bombastycznych przemówieniach, dziękując rządowi, który ma zrozumienie dla potrzeb ludności. Dalej dziękowano przedstawicielom handlu, który dawał zarobek kolejom i radzie miejskiej, gdyż pierwsza wskazała na potrzebę mostu.

Gdy już nie było komu dziękować, jeden z szefów zdecydował się wypowiedzieć małą mówkę na cześć współpracowników za ich obowiązkowość i pilność. Z inżynierem Faberem wypił prywatnie szklankę wina.

O wczesnym świcie dróżnicy kolejowi spostrzegli ciało wiszące wysoko na konstrukcji mostu. Inżynier Faber powiesił się.

W pismach podano krótką wzmiankę: „Nikogo nie oszukał niczego nie ukradł. Księgi znaleziono we wzorowym porządku. Nadto był to człowiek zdolny i sumienny.

Prawdopodobnie zaszedł wypadek chwilowego zaćmienia umysłu. W każdym razie — przyczyna jest nieznana.

Zdumiewające!!!“

Akcja Komitetu Ogródków Jordanowskich w Krakowie

Od kilku tygodni pracuje w Krakowie bez specjalnego rozgłosu Komitet Ogródków Jordanowskich, pozostający pod przewodnictwem p. Wojewodziny Kwaśniewskiej przy energicznem poparciu kierownika Okr. Urzędu W. F. i P. W. ppłk. Wójcickiego. Komitet ma za sobą już kilka lat pracy, a wyniki przezeń osiągnięte, przy tak znikomych środkach, jakiemi dysponuje, należy uważać za pozytywne.

Obecnie jednak Komitet przystąpił do rozszerzenia swej działalności, gdyż dotychczasowe wyniki zachęciły rodziców ubogich dzieci do oddawania swych dzieci do ogródków. Utworzono szereg Sekcyj w łonie Komitetu, jak organizacyjną, żywnościową, finansową, propagandową, które akcję ogródków przygotowują i rozbudowują. W takim stanie rzeczy Komitet zadaniu swemu bez odpowiedniego poparcia społeczeństwa nie podoła.

W dniach najbliższych uruchomione zostaną dwa ogródki, a to jeden w parku miejskim na Krzemionkach w Podgórzu, a drugi pod Wawelem, w pobliżu kościoła Bernardynów. Ponadto w najbliższej przyszłości ma być uruchomiony ogródek „Rodziny Wojskowej“ przy ul. Śląskiej. Także Kasa Chorych, dysponując odpowiednim terenem w Skawinie, ma tam zamiar zorganizować wzorowy ogródek.

Nie pozostaje również w tej pracy w tyle Krakowska Dyrekcja Kolei. Już rozpoczęto usilne starania o wydostanie terenu w okolicach ul. Grzegórzeckiej na zorganizowanie tam ogródka.

Chodzi więc jedynie obecnie o energiczne poparcie tej akcji przez Magistrat i społeczeństwo. Magistrat może w tej akcji pomóc bardzo wiele, gdyż dysponuje terenami, których tak bardzo potrzeba. Pozatem może i powinien także dopomóc przy urządzeniu ogródków. Nie należy wątpić, że miarodajne czynniki z p. Prezydentem dr. Kaplickim na czele, docenia doniosłość akcji Komitetu Ogródków Jordanowskich dla najuboższej dziatwy miasta Krakowa i dopomogą do jej realizacji.

Pomoc jednak Magistratu nie wyczerpie całości zagadnień, związanych z ogródkami. W tym wypadku Komitet liczy na ofiarność zamożniejszego społeczeństwa, które winno więcej uwagi poświęcić wychowaniu i uzdrawianiu młodego pokolenia i niewątpliwie nie odmówi swego poparcia, a w odpowiedzi na apel komisji finansowej Komitetu odpowie odpowiedniem poparciem dla tak bardzo pożytecznych placówek.

Wzorów postępowania w tym kierunku nie potrzebujemy szukać daleko. Wystarczy bowiem przytoczyć działalność Poznania, Lwowa, a ostatnio i Warszawy, gdzie akcję tę zorganizowano na szerszą skalę i gdzie liczba ogródków wzrasta stosownie do zapotrzebowania. Potrzebę istnienia instytucji ogrodków w miastach tych zrozumiało nietylko samo społeczeństwo, które ją usilnie popiera, ale również i właściwe władze miejskie.

Komitet przystępując w Krakowie do rozszerzenia swej działalności, liczy na zrozumienie i pomoc ze strony władz i społeczeństwa, toteż podejmując się tej doniosłej akcji spodziewa się, że w pracy tej napotka na przychylność i poparcie wszystkich sfer.

* * *

Jak się dowiadujemy, w skład Komitetu Ogródków Jordanowskich w Krakowie wchodzą z ramienia Gminy żydowskiej i zainteresowanych sfer społeczeństwa żydowskiego pp. prezyd. Dr. Rafał Landau, radca Dr. Józef Steinberg, Dr. Jan Landau, Dr Alfred Merz i Dr Henryk Leser. Dzieci żydowskie mogą brać udział we wszystkich ogródkach. W szczególności skoncentrowane one będą w ogródku w parku miejskim na Krzemionkach w Podgórzu (dzielnica południowa), którego organizację i prowadzenie poruczył Komitet Ogr. Jord. Stow. Ochronka dla dzieci żydowskich przy ul. Mostowej. Ogródek ten otwarty został 14 b. m.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Prace nad zmianami taryfy kolejowej

(;) Powołana do opracowania ogólnego planu dostosowania taryf kolejowych do bieżącej konjunktury gospodarczej międzyministerjalna komisja polityki taryfowej podzieliła, jak wiadomo, prace swe między 3 podkomisje: 1) taryf eksportowych, 2) taryf wewnętrznych, 3) finansowo-gospodarczą. Jak się dowiadujemy, podkomisja taryf eksportowych rozpatrywała z udziałem przedstawicieli zainteresowanych organizacyj branżowych, taryfy, dotyczące następujących surowców przemysłowych i rolnych: wytwory górnicze, hutnicze i naftowe, cement, wyroby ceramiczne, garbarskie, szklane, włókiennicze, wyroby przemysłu chemicznego, zboża, strączkowe, mąka, nasiona, kartofle, sadzeniaki, warzywa, owoce, grzyby, pasze, jaja, masło, bekony, wędliny, konie trzoda chlewna, drób, szyny, len, konopie, pakuły, krochmal i przetwory ziemniaczane.

W Gdyni powstanie dojrzewalnia bananów

(;) Niedawno przyjechali do Gdyni dyrektorzy pp.: E. M. Prince i O. Joh znanej Międzynarodowej Firmy „Feyfs“, importującej do Europy wielkie ilości owoców południowych a przedewszystkiem bananów. Wymienieni przeprowadzili szereg rozmów z sferami gospodarczemi i badali możliwości zorganizowania w porcie gdyńskim wielkiej dojrzewalni bananów. Prawdopodobnie już w pierwszych dniach czerwca przystąpią do realizacji szeroko zakrojonych planów.

Ulgi przy imporcie austrjackim do Polski

(;) Polsko- austrjacki układ preferencyjny, wymagający zgody ze strony szeregu państw, którym przysługuje w Polsce klauzula największego uprzywilejowania, przewiduje, że Austrja będzie mogła przywieźć do Polski za specjalnemi ulgami celnemi cały szereg towarów i produktów. Między innemi uzyskała Austrja kontyngent 200 kwintali skór podeszwowych, a skór w słupcach i kruponach — 300 kwintali. Dalej idzie kontyngent na obuwie w wysokości 8000 par, wagi powyżej 600 gramów. 12 tysięcy par wagi poniżej 600 gramów oraz 4000 par obuwia ze skóry gemzowej lub imitacji gemzy wagi powyżej 600 gramów. Następnie 12 tysięcy par obuwia lakierowanego skórzanego, czarnego i 10 tysięcy par obuwia skórzanego i innego z wyciśniętym deseniem. W grupie wyrobów hutniczych uzyskała Austrja kontyngent 3900 kwintali stali szlachetnej, węglistej i stopowej we wszystkich postaciach przy stawkach złotych 12.50 i 15.50. Dalej idą drobniejsze kontyngenty miedzi w prętach, rur miedzianych i mosiężnych, kłódek i zamków z kluczami, silników, młotów i młotków, wiórników drewnianych. Z maszyn i aparatów przewidziano kontyngent w wysokości 500 kwintali na silniki spalinowe stałe i przewoźne, 500 kwintali maszyn i przyrządów, do podnoszenia ciężarów, dźwigów korbowych, elewatorów itp. Wreszcie uzyskała Austrja kontyngent 8000 kwintali papieru bez zawartości miazgi drzewnej, 1000 kwintali papieru pergaminowego niebarwionego i w końcu kontyngent 10.000 kwintali — za zezwoleniem ministerstwa skarbu — wełny czesanej, niebarwionej i barwionej do przędzalń.

—oOo—

NADESŁANE WYDAWNICTWA.

„BANK“. Miesięcznik, poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym.

Ukazał się Nr. 3 (kwiecień) miesięcznika „Bank“, zawierający następujące artykuły: A. Repeczko — Stan długoterminowych kredytów emisyjnych w Polsce. Wacław Skrzywan — Problem zadłużenia przemysłu. Dr. Stefan Buczkowski — Sanacja banków niemieckich. Ludwik Razowski — Bilans, jako podstawa udzielenia kredytu (c. d.)

Pozatem ostatni numer „Banku“ zawiera omówienia zagadnień bieżących, dział prawny, przegląd konjunktury, kronikę, przegląd piśmiennictwa, bilanse bankowe i statystykę.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Szpitalna 4 m. 18.

Pamiętajcie o uchodźcach żydowskich z Niemiec!

Datki składać można w Komitecie przy Gminie Żydowskiej w Krakowie, ul. Skawińska 2 lub przesyłać na konto P. K. O. Nr. 414.235

TEATRY KINA

Dwie bardzo miłe żydowskie imprezy artystyczne w Krakowie

(!) W tych dniach gościć będzie żydowska publiczność teatralna w Krakowie gości niezwykle miłych. W „Sali Bolońskiego“ wystąpią Ida Kamińska i Zygmunt Turkow w głośnej sztuce Verneuil'a „Pan Lamberthier“. Swego czasu wystawił tę sztukę u nas w Krakowie Węgierko z p. Modzelewską. Znawcy, którzy widzieli Turkowa i Kamińską oraz p. Modzelewską i Węgierkę i mogli porównać oba przedstawienia, są zdania, że żydowscy artyści nietylko dorównywują polskim, ale ich nawet prześcigają. Nie trzeba się temu dziwić, wszak nie ubliżając wcale tak inteligentnemu artyście, jakim jest bezsprzecznie p. Węgierko, żadnej nie ulega wątpliwości, że Zygmunt Turkow posiada znacznie bujniejszy temperament artystyczny, Ida Kamińska zaś słusznie uchodzi za jedną z naszych najsubtelniejszych artystek. Występ ich jest więc prawdziwym koncertem kunsztu aktorskiego.

Drugą imprezą jest występ „Araratu“. Niedawno przynieśliśmy za prasą warszawską wiadomość o rozbiciu się „Araratu“. Okazało się, że wiadomość ta jest fałszywą, co z wielką prostujemy satysfakcją. „Ararat“ ma swą chlubną kartę w historji teatru żydowskiego, stworzył go wybitny poeta żydowski Mojżesz Broderson, predysponowany niejako do tego rodzaju twórczości. Ten poeta łódzki któremu, nawiasem powiedziawszy, nie brak wprawdzie szerokiego oddechu, ma jednak jakieś podskórne wyczucie aktualności dnia. Jego piosenki są nietylko melodyjne, posiadają nietylko niezwykle żywy rytm, ale usiłują podchwycić naszą rozstrzępioną rzeczywistość żydowską. Broderson stworzył swój teatrzyk miniatur jako scenkę naszej awangardy artystycznej. Siła tego teatrzyku nie polega na gwiazdach, lecz na zespole podległym suwerennej woli artystycznej jego twórcy. Jest to jedyny może teatr żydowski w Polsce, który ma swe własne oblicze i swoją fizjognomję duchową. Chociaż ten teatrzyk jest teatrem zespołowym, nie wynika z tego, by już nie wyszkolił znakomitych artystów. Wystarczy wymienić takiego Dżigana, artystę o wybuchowym temperamencie, porywającego swą werwą najbardziej nawe oporną publiczność, lub takiego Golsteina, młodego i krępego chłopca, ale stuprocentowego artystę, byśmy zdali sobie sprawę z poziomu artystycznego tego teatrzyku.

Doprawdy, Kraków ma obecnie dwie niezwykle miłe imprezy artystyczne. **(— si)**

—o-o-o—

WYSTĘPY KAMIŃSKIEJ I TURKOWA

Wczorajsza premjera świetnej pary artystów sceny żydowskiej odniosła nadspodziewany sukces. Mistrzowska gra Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa, nadzwyczaj interesująca treść sztuki przyczyniły się do świetnego udania wieczoru. „Pan Lamberthier“ w wykonaniu p. Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa ma zapewnione dłuższe powodzenie w Krakowie. Dziś w sobotę dalsze dwa występy, o godz. 4-tej popoł. po całkiem zniżonych cenach i o godz. 9-tej wieczór po cenach popularnych. Bilety przez cały dzień do nabycia przy kasie w sali Bolońskiego, Rynek Gł. 34.

„ARARAT“ W KRAKOWIE

Dziś w sobotę o godz 9 wiecz. rozpoczyna szereg gościnych występów jedyny w Polsce żydowski artystyczny teatr rewjowy „Ararat“. Jako premjera wystawiona zostanie rewja „Im Pinczew tugt szojn“, która uzyskała na scenach Łodzi i Warszawy pełne uznanie prasy i publiczności. Niezwykle bogaty i urozmaicony program oryginalne układy baletowe, pomysłowe dekoracje i kostjumy składają się na całość o nieprzeciętnej wartości artystycznej Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46, **a od godz 7-mej wiecz. przy kasie teatru.**

PRZEDSTAWIENIE NA WAWELU

Celem żywego uzmysłowienia młodzieży uczącej się w Krakowie starych tradycyj i podań związanych z miastem i Wawelem, przewodniczący Rady Szkolnej Miejskiej dr. M. Cichocki podjął inicjatywę zorganizowania na Wawelu od powiedniego przedstawienia, dostępnego dla młodzieży wszystkich szkół. — Wybrano w tym celu widowisko dramatyczne Feliksa Felkla nt. „Legenda Wawelu“, do którego ilustrację muzyczną skomponował prof. Bolesław Walewski. Młodzież płci obojga w liczbie 100 osób odegra „Legendę“ na dwu scenach, umieszczonych na wzgórzu wawelskiem w okolicy Smoczej Jamy, na tle specjalnie wzniesionych dekoracyj. Muzykę wykona orkiestra 20 pp. Zorganizowaniem przedstawień, które rozpoczną się w nadchodzącym tygodniu, zajęła się grupa nauczycieli z p. prof. Stopczyńską i p. prof. Rokitą na czele.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem powtórzenie sztuki Władysława Fodora „Pocałunek przed lustrem“. Jutro popołudniu powtórzenie komedji Wiśniowskiego „Dziesięcioro“ W niedzielę wieczorem powtórzenie arcydzieła Fredry, komedji „Zemsta“.

— JEDYNY GOŚCINNY WYSTĘP EWY BANDROWSKIEJ- TURSKIEJ, znakomitej śpiewaczki operowej odbędzie się w poniedziałek 22 bm. w operze Delibesa „Lakme“

— PRELEKCJĘ NA TEMAT „LUDWIK SOLSKI I JEGO KRAKOWSKIE KREACJE“ wygłosi prof. dr. Józef Flach w Kollegjum Wykładów Naukowych we wtorek 23 bm. w związku z gościnnemi występami Ludwika Solskiego w „Skąpcu“ i „Don Karlosie“.

— TEATR „BAGATELA“ We wtorek 23 bm. w „Bagateli“ rozpoczynają się gościnne występy najsłynniejszych artystów polskiego ekranu, Nory Ney i Eugenjusza Bodo, oraz ulubieńców publiczności W. Biegańskiego i Wł. Grabowskiego. Artyści wystąpią w sztuce Niewiarowicza „Ludzie na sprzedaż“. Bilety w kasie „Bagateli“.

— WYSTAWY W ŻYD. DOMU AKAD. Przemyska 3 — Pamiątkowa błp. Samuela Hirszenberga z okazji 25-letniej rocznicy śmierci i Jubileuszowa Abrahama Neumana z okazji 60-lecia cieszą się wciąż niesłabnącem powodzeniem. Wystawa otwarta jest w soboty i niedziele od 11-tej przedpoł. do 9-tej wiecz.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

IDA KAMIŃSKA I ZYGMUNT TURKOW
Sala Bolońskiego

Sobota 4 pop. i 9 wiecz.: „Pan Lamberthier“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Pocałunek przed lustrem“.
Niedziela pop.: „Dziesięcioro“; 8 wiecz.: „Zemsta“.

TEATR ŻYDOWSKI (ul. Bocheńska 7)

Sobota. o godz. 9 wiecz.: „Ararat“ In Pinczew tugt szojn (premjera).
Niedziela 3'30 pop. i 9 wiecz.: „In Pinczew tugt szojn“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Czemp“ (Wallace Berry).
APOLLO: „Ekstaza“.
ATLANTIC: „Gehenna kobiety“ (Sylwia Sydney).
BAGATELA: „Salto mortale“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Chłopcy do rzeczy“ (Pat i Patachon).
MUZEUM: „Cud Wilków“.
PROMIEŃ: „Quo vadis“ (Emil Jannings).
SZTUKA: „Student- żebrak“ (Shirley Dak, Jerry Verno).
SŁOŃCE: „Tajemnicza szóstka“ (Walle Berry).
UCIECHA: „Król dżungli“ (Buster Crable) i dodatek rosyjski „Pod samowarem“.
WANDA: „Miodowy miesiąc Slima Sommervilla“ (Filp i Flap).

W chwili obłąkanych wystąpień nacjonalizmu

młodzież myśli nad pokojem świata

W okresie zbrojeń chińsko-japońskich, okresie rozszalałej hitlerowszczyzny, znalazła się grupa ludzi, którzy zdala od konfliktów politycznych pracują nad zrealizowaniem idei pacyfistycznej, nad stworzeniem „Stanów Zjednoczonych Świata“. Zajmuje się tem amerykańskie „Towarzystwo Historji Nowoczesnej“ (The New History Society), działające z ramienia Międzynarodowej Federacji Uniwersyteckiej dla Zrzeszenia Narodu. Towarzystwo to rozpisało w listopadzie 1932 Międzynarodowy konkurs dla młodzieży europejskiej na temat: jak młodzież uniwersytecka i szkolna może się przyczynić do realizacji Stanów Zjednoczonych Świata. Jak żywy oddźwięk znalazł ten konkurs u młodzieży europejskiej, niechaj dowodem na to będzie ciekawa statystyka nadesłanych prac. Ogólna liczba odpowiedzi konkursowych wynosi 391. Młodzież niemiecka nadesłała 75 prac, francuska 34, węgierska 33, rumuńska 30, austrjacka 28, angielska 27, szwajcarska 25, polska 23, belgijska 21, holenderska 17, czechosłowacka 16, jugosłowiańska 11 — pozatem nadesłano prace w mniejszej ilości z Bułgarji, Gdańska, Danji, Estonji, Finlandji, Grecji, Włoch, Łotwy, Litwy, Luksemburga, Norwegii, Portugalji, Hiszpanji i Szwecji. Z Polski nadesłało odpowiedzi 23 osób z 11 wyższych uczelni, a z tego Kraków był najsilniej reprezentowany bo w liczbie 9-ciu odpowiedzi. „New History Society“ stara się o nawiązanie jaknajsilniejszego kontaktu z młodzeżą całej Europy. Urządzony raz już konkurs na początku roku 1932 przez to Towarzystwo Nowoczesnej Historji zebrał liczne wypowiedzi młodzieży temat pacyfizmu. Młodzież ta różnych narodowości stawia sobie za cel walkę z wojną, a walkę tej przyszłej wojnie wypowiada przez wspólną pracę nad ideałami pacyfistycznemi przez dążenie do nowego Jutra — do pokoju wszechświatowego. „New History Society“ w odezwie swej zachęca młodzież do tworzenia placówek pacyfistycznych w ich krajach przy ośrodkach naukowych.

W związku z tym apelem odbyło się w Krakowie przed kilkoma dniami zebranie krakowskich uczestników konkursu. Zebrani jednogłośnie uchwalili przystąpienie do Akademickiego Związku Pacyfistów na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, który to Związek coraz żywiej rozwija swą działalność.

(:) RESORT CHALUCOWY MŁ. OGÓL.-SJOŃSKIEJ 6 wie z poś. kierowników stow Bnej Sjon, Heatid, Hatchija w lokalu Heatid, Sarego .

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Nauczyciel śpiewu... śpiewa hymny na cześć Hitlera

(;) Nasz korespondent rzeszowski donosi: Onegdaj uczniowie drugiej klasy I. gimnazjum w Rzeszowie otrzymali do wypracowania zadanie szkolne n. t. „Co zrobię, gdy otrzymam najwyższą władzę w Państwie“. Kilku uczniów katolickich w swem wypracowaniu wzięło sobie za wzór bohaterstwo Hitlera po uzyskaniu największej władzy w Niemczech, tak że w razie objęcia kiedykolwiek władzy w Polsce poszliby w ślady twórcy „trzeciej Rzeszy“... O takim wyniku zadań szkolnych dowiedział się uczący w tej klasie śpiewu p. Przystoś i rozpoczął wykład o Hitlerze zamiast lekcji śpiewu. Śpiewał zatem hymny na cześć Hitlera, który zdaniem tego pedagoga powinien być wzorem dla młodzieży. Młodzież bowiem powinna wypędzić Żydów z Polski, którzy są szkodnikami Państwa i dlatego należy zwalczać ich na każdem polu pracy. Narzekał przytem światły pedagog na starszych Polaków, którzy przeszkadzają młodzieży akademickiej w ich pracy pożytecznej dla Państwa... w zwalczaniu Żydów.

Rodzice uczniów żydowskich są tym występem krasomówczym nauczyciela śpiewu głęboko oburzeni i poczynili kroki celem uniemożliwienia temu panu jego propagandy na przyszłość. Należy się spodziewać, iż kroki te nie będą bezskuteczne.

Godzi się jednak w związku z tem zwrócić uwagę na fakt, że kilku uczniów wybrało Hitlera, jako drogowskaz w przyszłem życiu. Nie ulega wątpliwości, że 12-letni chłopcy doszli do takiego przekonania na podstawie jakiejś agitacji z zewnątrz. Młodzież w tym wieku nie politykuje jeszcze, ale jacyś politycy wywierają swój wpływ na młodzież już w tym wieku. Nic dziwnego, że uniwersytety polskie zamieniają się potem na place bojów.

Przy sposobności warto też zaznaczyć, że temat „Co zrobię, gdy otrzymam najwyższą władzę w państwie?“ niekoniecznie jest dla 12-letnich chłopców odpowiedni. Tacy chłopcy mają chyba jeszcze czas zastanawiać się nad władzą w państwie. Nad tem zastanawiają się, za dużo nieraz, ludzie starsi, a już całkiem niepotrzebnie tacy, którzy mają uczyć w szkole, a nie rządzić w państwie. **Rad.**

---o-o-o---

Prof. Zondek powołany do Warszawy?

(;) Krąży pogłoska, że istnieje możliwość powołania do Warszawy na uniwersytet warszawski wybitnego uczonego niemieckiego (Żyda) profesora Zondeka, internisty. Prof. Zondek po przewrocie hitlerowskim został w Niemczech usunięty ze swojej placówki naukowej, a na jego miejsce, jak donosi ostatni numer wiedeńskiej „Sozialärztliche Rundschau“ wysunęli hitlerowcy swojego męża zaufania o dość niearyjskiem nazwisku dr. Cohen (wychrzta).

Obecnie są w toku rozmowy między drem Zondekiem a powołanymi czynnikami. Istnieją wszelkie dane, że prof. Zondek przeniesie się do Warszawy. Zaznaczyć należy, że nie jest to odosobniony fakt powołania na fakultet medyczny uniwersytetu warszawskiego cudzoziemca, albowiem w swoim czasie powołany został jako profesor działu medycznego prof. Lauber z Wiednia znany okulista.

Przemysłowiec żydowski z Tomaszowa zwraca Anglikowi 40 szylingów kary

(;) Wielkie wrażenie wywołała w Łodzi wiadomość, że przemysłowiec tomaszowski p. Samuel B. wysłał na ręce kpt. Searsa do Londynu 40 szylingów — na znak wdzięczności za jego szlachetny odruch.

Jak wiadomo, kpt. Sears wrzucił wieniec hitlerowski do Tamizy, za co ukarany został grzywną 40 szylingów.

Echa wielkiej afery w warszawskiej bibljotece uniwersyteckiej

(;) Z Warszawy donoszą: Z polecenia prokuratora Fürstenberga, mającego nadzór nad dochodzeniami w sprawie nadużyć, wykrytych w warszawskiej bibljotece uniwersyteckiej, przeprowadzono szereg rewizyj w poszukiwaniu książek i historycznych rękopisów, które z bibljoteki uniwersyteckiej nielegalnie przedostały się do zbiorów prywatnych. Zrewidowano kilka prywatnych mieszkań i bibljotekę jednego ze stowarzyszeń, przyczem zakwestjonowano szereg dzieł, które badane będą przez rzeczoznawców, bibljofilów. Szczegóły tej wielkiej afery trzymane są w tajemnicy.

Głodówka strajkujących robotników

(;) Donoszą z Łodzi, że w trwającym już od kilku tygodni strajku włoskim w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu — 3.500 robotników, okupujących fabrykę, przystąpiło do głodówki. Na teren fabryki robotnicy nie wpuszczają nikogo. Nie przyjmują również żywności, przynoszonej im przez rodziny.

Na terenie powiatu łódzkiego wybuchł w kilku cegielniach strajk robotników.

Tajemniczy trup kobiety leżał od kilku dni w mieszkaniu

(;) Z Łodzi donoszą: Przy ul. Kilińskiego Nr. 153 dokonały władze policyjne makabrycznego odkrycia: w mieszkaniu jednopokojowem po otwarciu przez wezwanych posterunkowych drzwi — znaleziono trupa kobiety w średnim wieku. Ciało leżało już od soboty w pościeli.

W domu tym zamieszkiwała Marjanna Wojtczakówna, 48-letnia, zupełnie samotna i żyjąca w odosobnieniu, panna. Wojtczakównę odwiedzała niekiedy siostra. W ubiegłą sobotę widzieli sąsiedzi Wojtczakównę po raz ostatni na korytarzu. Gdy również w sobotę — już pod wieczór — przybyła w odwiedziny do Wojtczakówny jej młodsza siostra ze zdziwieniem skonstatowała, że mieszkanie jest zamknięte. Pukania były bezowocne. Nikogo w mieszkaniu — najoczywiściej nie było.

Siostra zajrzała do Wojtczakówny jeszcze w ciągu niedzieli dwukrotnie — mieszkanie było ciągle zamknięte. Gdy wreszcie w ciągu poniedziałku i wtorku nie pomogły częste pukania zaniepokojonej siostry — wezwana została policja.

Wojtczakówna nie odebrała sobie życia. Niema również wyraźnego śladu śmierci gwałtownej. Kiedy i w jakich okolicznościach zmarła Wojtczakówna, sekcja zwłok odpowie na to pytanie.

Pożarta przez wilki

(;) Jedna z mieszkanek majątku Haszczyn na Wileńszczyźnie, zawiadomiła policję o zaginięciu 6-letniej córeczki, Marji, w lesie majątku Zielonka. Onegdaj znaleziono w czasie poszukiwań w lesie w bagnach czaszkę zaginionej dziewczyny i część jej nóżek.

Podobno przy szczątkach zwłok widziano przed tem wilka, z czego wnioskują, że dziecko zostało rozszarpane przez wilki.

Ogólno-sjoński zjazd okręgowy w Bielsku

(;) Z inicjatywy Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, odbędzie się w Bielsku w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 11'30 w lokalu Organizacji Sjonistycznej przy ul. Kolejowej 19 zjazd okręgowy Organizacji Sjonistycznej Okręgu Bielskiego. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne. Z ramienia Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, bierze udział w zjeździe tow. Hofstätter.

W zjeździe okręgowym biorą udział następujące miejscowości: Andrychów, Bielsko, Cieszyn, Dziedzice, Kęty, Milówka, Oświęcim, Skoczów, Strumień, Wadowice i Żywiec.

Francuskie kłopoty

O estetyczny wygląd banknotów i znaczków pocztowych we Francji.

(!) Niedawno dowiedziała się francuska opinja publiczna, że rząd francuski zamierza dla uczczenia pamięci Pawła Doumera wydać pocztowy znaczek pamiątkowy. Związek francuskiej sztuki stosowanej zwrócił się z otwartym listem do sekretarza stanu dla sztuk pięknych ze żądaniem, by zwrócono baczną uwagę na stronę estetyczną tego planowanego znaczka pocztowgeo, ponieważ kredyt artystyczny Francji z powodu brzydoty jej znaczków pocztowych, banknotów oraz ostatnio monet 10-frankowych bardzo ucierpiał. Prezydent związku Frantz Jourdin, który równocześnie jest prezydentem Salonu Jesiennego, wystąpił z inicjatywą, by projekty przyszłych znaczków pocztowych, banknotów i monet przedłożone zostały też jury artystów. Frantz-Jourdin jest bowiem zdania, że Francja posiada najbrzydsze znaczki pocztowe i najbrzydsze baknoty na świecie. Ostatnio Francja jeszcze się bardziej skompromitowała, gdy wydała nowo 10-cio i 20-to frankowe monety. — Cały szereg znakomitych artystów przedłożył projekty bardzo piękne, ale projekty te nie zostały uwzględnione. Dużo też pozostawiają do życzenia plakaty reklamowe francuskiego zarządu tytoniowego. Najbardziej znani artyści „plakatowi“ jak Carlu, Cassandre i Colin przedłożyli swe projekty, których jednak nie uwzględniono, a na ich miejsce wydano prawdziwy „kicz“. Cała ta dyskusja świadczy tylko o wysokim poziomie poczucia artystycznego Francji.

Z EKRANU

„Król dżungli“

(Kinoteatr „Uciecha“)

(!) „Tarzan wśród małp“ zainaugurował całą serję filmów, których bohaterem był człowiek biały wychowany w stanie zupełnej dzikości. Gdy kamera zawarła tak płodne w następstwa małżeństwo z mikrofonem, zdobył dla siebie film doprawdy nowe światy. Odkrył Azję, Afrykę, wtargnął do dżungli i sięgnął nawet po dno oceanu. Niektóre z tych filmów, jak „Tahiti“ i „Białe cienie“, były prawdziwą rewelacją artystyczną, czemu się dziwić nie można, wszak ich reżyserami byli Van Dyk i tak tragicznie zeszły z tego świata Murnau. Później otrzymaliśmy serję filmów podróżniczych, jak „Trader Horn“ i prześliczny obraz „Congorilla“. Mamy też i filmy operujące wyłącznie tylko sensacją, do których należy „Człowiek małpa“ oraz i „Król dżungli“.

Mimowoli właśnie, gdy się ogląda „Króla dżungli“ nasuwa się reminiscencja „Człowieka małpy“, przyznać jednak trzeba, że „Król dżungli“ jest filmem bardziej solidnym i szczerym. Nie okłamuje się widza zdjęciami rzekomo najautentyczniejszemi z dżungli a dokonanemi właściwie w atelier, lecz całkiem otwarcie wysuwa się na pierwszy plan cudowną tresurę lwów. Technika jest pierwszorzędna, a niektóre sceny jak zwłaszcza pożar cyrku wywierają silne wrażenie. Rywalem Weissmüllera jest champion sportowy, znany pływak Buston Crabbe. Jednem słowem, film pełen emocji, a przytem rzetelny we wykonaniu. **(— el).**

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Rzeszowa

(—) **ZE ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW WOJENNYCH.** W sali posiedzeń Magistratu odbyło się doroczne Walne Zebranie związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych w obecności referenta starostwa dla spraw inwalidów p. Mycaka i b. wielu członków. Po uczczeniu pamięci zmarłych podczas wojny żołnierzy żydowskich i obecnie zmarłych Żydów z rąk hitlerowskich oprawców, przewodniczący związku p. Tannenbaum złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności wydziału. Z zadowoleniem podniósł przewodniczący życzliwe poparcie jakiego doznają inwalidzi wojenni ze strony referenta spraw inwalidzkich w starostwie jakoteż urzędu akcyz i monopolów państwowych, za co wyraził odnośnym władzom podziękowanie. Po dłuższej dyskusji i udzieleniu wydziałowi absolutorjum na wniosek p. dyr. Tanenbauma uchwalono energiczny protest przeciw barbarzyńskim metodom rządu Hitlera, jak i przeciw jego zakusom na zachodnie granice Rzplitej Polskiej. **Uchwalono też poprzeć petycję Koła Żydowskiego skierowaną do Rady Ligi Narodów w sprawie hitlerowskich wyczynów i wysłano telegram do Rady L. N.** Wybór następnie przeprowadzony dał następujący wynik: pp dyr. Tannenbaum — przewodniczący, J. Majer wiceprzewodniczący, I. Infeld sekretarz, S. Einhorn skarbnik, I. Ducker, A. Künstlich, B Meth, I. Moranz, M. Sack, Ch. Schildkraut, S. Seiden, L. Steinwasser, E. Abendowa i R. Schmiedtowa — członkowie wydziału. Specjalne podziękowanie i uznanie wyrażono p. dyr. Tannenbaumowi długoletniemu przewodniczącemu za jego bezinteresowną i energiczną działalność dla dobra żyd. ofiar wojennych.

(—) **W LAG B'OMER** urządziła komisja Ż. F. N. do pobliskiej wsi wycieczkę, w której uczestniczyła młodzież wszystkich prawie organizacyj w liczbie 400 ludzi. Czas spędzono na grach i zabawach sportowych. Rozegrano też mecz piłki nożnej między teamem org. „Akiba" i „Hanoar Hacjoni" a org. „Haszomer Hacair". Okolicznościowe przemówienie wygłosił imieniem komisji Ż. F. N. p. Reiber.

(—) **Z ŻYCIA SPORTOWEGO.** Długoletni i znakomity piłkarz (obecnie w stanie nieczynnym) p. Józef Heublum otrzymał honorową oznakę sportową Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej za jego zasługi w ruchu sportowym. P. Heublum był graczem tutejszych drużyn sportowych „Resovja" i „Bar- Kochba", a przejściowo grał w krakowskiej „Makkabi", lwowskiej „Hasmonei" i przemyskim klubie „Hagibor", ciesząc się wszędzie wielką popularnością.

(—) **OJCOBÓJSTWO NA WSI.** Marjan Szpala 18-letni wieśniak z Błażowej koło Rzeszowa zakochany w sąsiadce chciał się z nią ożenić, czemu sprzeciwił się ojciec Piotr. Wobec tego Marjan Szpala, chcąc koniecznie swój plan zrealizować, namówił parobka ojca niejakiego Władysława Rożka, by wywołał z domu w nocy ojca, którego chciał w ten sposób zniecacka zabić. Onegdaj w nocy z 12 na 13 bm. Rożek wywołał starego Szpale z domu i wtedy nadszedł syn, który siekierą uderzył go w głowę, odrębując mu następnie nos i szczękę. Te uderzenia spowodowały śmierć Szpali. Po dochodzeniach policyjnych aresztowano Marjana Szpalę i jego spólnika Rożka i odstawiono ich do aresztu sądowego.

(—) **SAMOBÓJSTWO WIEŚNIAKA.** **Onegdaj na policji przesłuchano niejakiego Karola Walata ze Straszydla koło Rzeszowa o kradzież ula podejrzanego. Dalsze przesłuchanie miało nastąpić nazajutrz do czego jednak nie doszło, bo Walat w obawie o wynik rzucił się w tym samym dniu nad ranem pod pociąg towarowy, ponosząc śmierć na miejscu.**

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z TARNOWA.

(—) Tradycyjny obchód Lag Beomer odbył się w całej rozciągłości.

Obchód rozpoczął się turniejem tennisowym wewnętrzno klubowym. W równym czasie odbyły się na stadjonie zawody w siatkówkę żenską i męską między drużynami Samson I. i II., popołudniu odbyły się zawody lekkoatletyczne w sprincie dla pań i panów. Imprezy sobotnie zakończył turniej ping pongowy o tytuł najlepszej pary Samsonu tudzież dancing towarzyski.

Dzień niedzielny zapoczątkował wyścig kolarski z udziałem wyłącznym członków Samsonu na trasie Tarnów—Mościce—Tarnów. I. miejsce zajął Engelberg, II. Weiss O. III. Stub. Następnie odbyły się zawody hazeny żeńskiej i szczypiórniaka. Interesująco wypadła rewja skautu żydowskiego wykonana przez młodzież Haszomeru, Gordonji i Hanoaru. Inne ugrupowania nie zjawiły się... Niepogoda przeszkodziła należytemu przeprowadzeniu defilady.

Popołudniu odbył się w ramach obchodu mecz między Makkabi (Jasło) a Samsonem zakończony zasłużonym wynikiem 3:2 na korzyść gości. Rozdaniem nagród zakończył się obchód święta sportowego.

Uroczyście obchodził święto pracy K. P. W. Metal. Pięknie zapoczątkowana uroczystość na dworcu kolejowym zakończyła się na stadjonie sportowym otwarciem nowego, wzorowego kortu tennisowego. Otwarcia dokonał płk. Kurnatowski w otoczeniu przedstawicieli władz państwowych, kolejowych, autonomicznych i prasy. Piękne przemówienie wygłosił inż. Leczer podnosząc zasługi klubu dla rozwoju fizycznego.

W związku z uroczystością odbył się na trasie Tarnów—Brzesko—Tarnów (50 km.) wyścig kolarski dostępny dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. I m. zdobył Kiełbasa w czasie 1,42,43 g. II Kiełbasa II, III Biedroński, wszyscy z Metalu. Z niestowarzyszonych zajął I m. Kulczyk 1,47,27 g. II Dobczyński, III Baum Ch. Kierował biegiem kpt. Frączkiewicz sprawnie.

Rodak nasz Dumański Jan, członek KPW. Metal odznaczony został przez p. Prezydenta Rzp. medalem za zasługi położone około rozwoju fizycznego. Dekoracji dokonał p. Prezydent osobiście na audjencji w Warszawie.

Wyniki o mistrzostwo piłki nożnej ostatniej niedzieli są następujące: Metal—Ż. M. S. 7:0, Tarnovia—Sandecja 3:0, Jutrzenka—Gwiazda 3:1, Czarni—16 pp: 3:1. Tabela okręgu tarnowskiego po piątej rundzie wykazuje: I. Tarnovia 9 p. (5 gier), II. Metal 6 p. (3), III. Jutrzenka 6 p. (4), IV—VII Sandecja, Makkabi, Ż. M. S., Czarni po 5 punktów i 5 gier. VIII WKS 16 pp. 3 p. (4), IX. Samson 2 p. (5), X. Gwiazda 0 p. (5 g.). **Z. F.**

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **REZYGNACJA KIEROWNIKA SZKOŁY ŻYDOWSKIEJ.** Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Gminy żyd. w Bielsku prezes Arzt podał do wiadomości rezygnację p. dyrektora E. Kellnera ze stanowiska kierownika żydowskiej szkoły powszechnej w Bielsku Wydział rezygnację przyjął do wiadomości, wyrażając przechodzącemu w stan spoczynku dyrektorowi podziękę i uznanie za długoletnią pracę na niwie wychowania młodego pokolenia.

(—) **BIELSKO OTRZYMA NOWĄ RZEŹNIĘ DROBIU.** Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Gminy żyd. w Bielsku, uchwalono m. in. wybudować kosztem 5.000 zł. nową rzeźnię drobiu, gdyż dotychczasowa nie odpowiada wymaganiom sanitarnym. Nowa rzeźnia według planu architekta Korna stanie przy ul. Nad Ścieżką w Bielsku, na

dziedzińcu bóżnicy „Newe Szulim". Będzie ona nowocześnie urządzona; m. in. wyposażona będzie czemś w rodzaju „ruchomej taśmy". Na tem samem posiedzeniu po wyczerpującej dyskusji przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe na rok 1932, o którem już obszernie donieśliśmy.

(—) **Z LIGI POMOCY PRACUJĄCYM W PALESTYNIE.** Ostatnio bawił w Bielsku przez dwa dni delegat „Histadrut Haowdim" w Palestynie, tow. Pacanowski, który wygłosił kilka referatów w tut. kibucach chalucowych i organizacjach młodzieży sjonistyczno- socjalistycznej. W środę odbyło się większe zebranie, na którem tow. Pacanowski referował o problemach XVIII kongresu.

(—) **UWAGA, HANOAR HACJONI!** Zapowiedziana na 21 bm. uroczystość z okazji jubileuszu fermy w Bystrej — została przełożona na następną niedzielę 28 bm.

STOW. OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ ŻYDOWSKĄ w Białej urządziło w ub. niedzielę nader udany festyn dla dzieci w sali „Czarnego Orła". Festyn zaszczycili swą obecnością **pp. starosta dr. Alberti i burmistrz miasta Białej, kom. rząd. Bastgen.** Obfity program, wykonany całkowicie przez dzieci, przyjęty został przez młodą publiczność rzęsistemi oklaskami. Za należyte przygotowanie festynu należy się podziękowanie paniom **prof. Grossowej i prof. Hochmannowej.** Kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach p. **kapelmistrza Wolfstahla i pani Sidi Sasównej.**

REPERTUAR KIN: Apollo: „Biały mustang" oraz „Teodozja Sewastopol". Miejskie Biała: „On i jego sługa". Miejskie Bielsko: „Żona z drugiej ręki".

Z Brzostka

(—) Istniejąca w naszej miejscowości org. Akiba jest jedyną placówką skupiającą całą młodzież sjonistyczną. Akiba rozwija żywą działalność kulturalną i organizacyjną.

Akcja szeklowa, pod kierownictwem tow. H. Panzera, R. Goldmanna i D. Baara, dała doskonałe wyniki, gdyż kontyngent został przekroczony o 50 proc. Po likwidacji akcji szeklowej przystąpimy do zorganizowania komitetu lokalnego Org. Sjońskiej.

Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie tow. Gemilas Chasudim, które rozwija pożyteczną działalność. Po przemówieniach i dyskusji wybrano nowy zarząd z drem S. Mahlerem na czele (R. G)

Z CHRZANOWA

(;) Z inicjatywy Stow. drobnych kupców i Związku Inwalidów Żydowskich odbyło się w Chrzanowie w dniu 3 bm. zgromadzenie protestacyjne przeciw prześladowaniom Żydów w Niemczech. Po przemówieniach przyjęto odpowiednie rezolucje.

Ze Strzyżowa

(—) Onegdaj zwołał Zarząd Gminy Żyd. posiedzenie obywateli wszystkich warstw ludności żyd. naszego miasta, celem obradowania nad prowadzeniem akcji protestacyjnej przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Na posiedzeniu wybrano ściślejszy komitet, mający kierować akcją protestacyjną w naszem mieście. Komitet ten ukonstytuował się następująco: Adw. Dr. Frenkel przewod., Mojżesz Johannes sekr., członkowie J. Glückmann, I. Gärtner i M Zimet

Staraniem komitetu odbyło się w ub. poniedziałek w przepełnionej po brzegi synagodze zgromadzenie protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów niemieckich, na którem po zagajeniu przez adw. Dra Frenkla i wybraniu przewodniczącego zgromadzenia p. Majera Zimeta — wygłosił znakomity referat rab. Halpern z Krakowa.

Po uchwaleniu odczytanej przez p. Johannesa rezolucji i odśpiewaniu Hatikwy, zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Podczas trwania zgromadzenia wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte na znak protestu.

(A-t.)

O stworzenie nowej placówki żydowskiej

Wiejskie osiedle szkolne.

Kiedy w niedzielę ludność żydowska naszego miasta obserwowała na ulicach dzielnicy żydowskiej młodzież szkoły hebrajskiej kroczącą w długiej kolumnie w strojach sportowych, by wziąć udział w tradycyjnem święcie sportowem — Lag Beomer, napewno niejednemu obserwatorowi nasuwała się uwaga o szczęśliwej sytuacji tej młodzieży. Wychowuje się ona przecież w atmosferze narodowej, nie zna specyficznego antysemityzmu szkolnego, nie zna szyderstw i ucisku z powodu swego pochodzenia, lecz żyje i rozwija się swobodnie, o czem zresztą najdobitniej świadczy postawa młodzieży. Są to wszystko, szczególnie dziś gdy żydostwo przeżywa dziejową tragedję, wartości nieocenione, chroniące dużą część naszej młodzieży od jadu nienawiści i wychowujące ją na pełnych i dumnych Żydów.

Aby zaś taki typ stworzyć, trzeba jeszcze ciągle dużo wysiłków i dużo pracy i ofiarności.

Komitet rodzicielski przy szkole hebrajskiej w Krakowie, pod przewodnictwem ofiarnej przewodniczącej p. Tignerowej, otacza młodzież specjalną opieką. Dziś występuje z nowym planem umożliwienia jej należytego, swobodnego rozwoju i stworzenia jej jaknajdogodniejszych warunków dla pracy. Istnieje obecnie tendencja tworzenia osiedli szkolnych, a więc miejsc zdala od zgiełku miasta, przeznaczonych nietylko dla wypoczynku i przyjemności młodzieży, ale także dla kontynuowania pracy w warunkach szczególnie odpowiednich. Zdawałoby się, że w dzisiejszym okresie podjęcie takiej inicjatywy jest poprostu zbytkiem. Zapewne istnieją donioślejsze problemy i pilniejsze zagadnienia, ale równocześnie trzeba podkreślić, że tam, gdzie chodzi o rozwój młodzieży, o stworzenie dla niej odpowiednich warunków pracy a nawet o stworzenie dla niej miejsca wypoczynku, niema różnic poglądów w społeczeństwie żydowskiem. Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę z wielkiego znaczenia odpowiedniego wykształcenia młodzieży i z konieczności otoczenia jej — właśnie w obecnej chwili — szczególną opieką. Wiejskie osiedle szkolne jest dziś instytucją nową. Ale wakacyjne kolonje urządzane rokrocznie przez Komitet rodzicielski mają już swoją chlubną tradycję i cieszą się specjalnem uznaniem nietylko szerokich sfer rodzicielskich, lecz także władz szkolnych.

Życie młodzieży, jej nastawienie społeczne, jej zainteresowania, nabierają hartu, rozszerzają się, wpływają dobroczynnie na jej charakter, na jej rozwój fizyczny i duchowy. Jeśliby zaś wiejskie osiedla szkolne nic więcej tej młodzieży nie dały, jak tylko te właściwości, to trud około stworzenia takiego osiedla byłby stokrotnie wynagrodzony.

Istnieje inicjatywa, istnieje także plan szkolnego osiedla wiejskiego dla szkoły hebrajskiej w Krakowie. Z działalności zaś Komitetu rodzicielskiego przy tej szkole wiemy, że skoro istnieje taki plan, to zostanie on także wkrótce zrealizowany i powstanie nowa placówka żydowska. Niemniej atoli pomoc społeczeństwa żydowskiego jest konieczna. Społeczeństwo zaś poprze napewno szlachetną inicjatywę.

X.

ODJAZDY I PRZYJAZDY POCIĄGÓW PASAŻERSKICH

WAŻNE OD 15 MAJA 1933 r.

ODCHODZĄCE Z KRAKOWA:

NA WSCHÓD:

0·10	o	N. Sącz, Krynica, N. Zagórz
0·20	•	Zakopane
0 52	p	**Lwów,** Bukareszt
3·27	p	**Krynica** *
3·40	p	**Zakopane** i Rabka *
4·30	o	Niepołomice
5·15	o	Oświęcim przez Skawinę
5·55	o	Krynica i N. Zagórz
6·50	p	**Zakopane,** Stanisławów. i Lwów przez Chabówkę i N. Zagórz od 1/VI do 3/IX
7·15	o	Wadowice
7·50	o	Lwów
8·15	o	Rzeszów, tylko w dn. reb.
8·35	p	**Zakopane**
8·50	p	**Lwów**
8·55	o	Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
9·30	o	Zakopane i N. Sącz
11·45	p	**Lwów,** Bukareszt
13·15	p	**Krynica,** N. Sącz — od 1/VI do 3/IX codziennie i od 23/XII do 24/II w dni świąteczne
13·22	o	Lwów, Krynica
13·30	p	**Zakopane,** od 1/VI do 3/IX codz. i od 23/XII do 24/II w dnie przedświąteczne (Rabka-Zdrój od 1/VI do 3/IX
13·40	o	Oświęcim przez Skawinę
13·45	o	Kocmyrzów
13 55	o	Wieliczka
14 10	o	Niepołomice
14·10	o	Tarnów w soboty robocze
15·15	o	Bielsko przez Kalwarję
15·30	o	Przemyśl i Krynica
15·45	o	Zakopane, N. Sącz
16 30	o	Tarnów, w dnie robocze z wyjątkiem sobót
16·40	o	Kocmyrzów
16·45	o	Wieliczka
17 58	o	N. Sącz (Krynica 1/VI - 3/IX
18·05	o	Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
19·07	p	**Lwów,** Bukareszt
19 20	o	Bocbnia
19·32	o	Zakopane
19·45	o	Lublin
19·55	o	Wieliczka
20·15	o	Wadowice
20·45	o	Bochnia. w dnie robocze
23·30	o	Stryj i Lwów przez N. Zagórz

NA ZACHÓD:

1·15	o	Zebrzydowice, Praga i Wiedeń (od Dziedzic pospieszny)
2·05	p	**Warszawa** *
4·20	o	Cieszyn
5·30	o	Katowice i Kielce
6·15	p	**Poznań** , Berlin
7·00	o	Katowice
7·30	o	Zebrzydowice (Z)
9 05	o	Katowice (Z)
9 15	o	Żywiec
11·20	o	Warszawa
11·41	o	Zebrzydowice, Praga i Wiedeń
11·50	o	Poznań (Z)
13 05	o	Katowice (Z)
14 00	o	Żywiec
15·05	p	**Warszawa**
16·40	o	Katowice (Z)
17 15	o	Cieszyn
17·42	p	**Warszawa**
18·10	p	**Katowice,** Berlin
19 35	o	Chrzanów (Z)
20 25	o	Katowice i Bielsko
21·25	p	Zebrzydowice, Praga, Wiedeń (Z)
21 31	o	Warszawa
22·25	p	**Poznań,** Gdynia
22 55	o	Warszawa przez Dęblin (Z)
23 10	o	Warszawa (Z)

PRZYCHODZĄCE DO KRAKOWA:

ZE WSCHODU:

1·35	p	**Krynica** *
1·42	p	**Zakopane** i Rabka *
5·34	o	Zakopane
5·50	p	**Bukareszt,** Lwów
6 20	o	Tarnów
6·40	o	Lwów i Krynica
6 45	o	Wadowice
7 08	o	Kocmyrzów
7·15	o	Niepołomice
7·25	o	Wieliczka
7 35	o	Oświęcim przez Skawinę
7 45	o	Bochnia w dnie robocze
8 45	o	Lublin
8 55	o	Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
10·35	o	Zakopane
11·05	o	N. Sącz (Krynica od 1 VI - 3 IX)
11·35	p	**Bukareszt,** Lwów
12·46	o	Mszana Dolna 11/VIII - 15/VIII
13·30	o	Lwów
14·08	o	Bielsko przez Kalwarję
14·30	o	Zakopane i N. Sącz
14·45	o	Krynica, N. Sącz
15 55	o	Wieliczka
16·15	o	Niepołomice
16·24	o	Kocmyrzów
16 55	o	Lwów
17·25	p	**Zakopane** od 2/VI do 4/IX codzien. i od 26/XII do 25/II w dnie świąteczne
17·33	p	**Bukareszt,** Lwów
18·19	o	Wieliczka
18 40	o	Tarnów
18 45	o	Kocmyrzów
18 52	o	Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
19 22	o	Zakopane i N. Sącz
19 54	o	Oświęcim przez Skawinę
20·05	o	Przemyśl
21 05	o	Krynica i Nowy Zagórz
21·14	p	**Lwów,** przez N. Zagórz Chabówkę, Zakopane od 1/VI do 3/IX
21·45	o	Wadowice
21·55	p	**Lwów**
22·02	p	**Zakopane** (Rabka od 1 VII do 3/IX)
22·47	p	**Krynica**
23·20	o	Rzeszów, w dnie robocze

p = pociąg pospieszny
o = pociąg osobowy
* — kursuje od 2/VI do 4 IX i od 21/XII do 1/III
Z — Dworzec zachodni

Z ZACHODU:

0 29	o	Katowice
0·38	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
3·17	p	**Warszawa** *
5 40	o	Warszawa przez Dęblin
6·32	o	Trzebinia (Z)
7·25	o	Dziedzice i Katowice
8·00	o	Warszawa
8·14	p	**Gdynia** i Poznań
8·25	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice (Z)
8·59	o	Zebrzydowice (Z)
9 58	o	Katowice (Z)
10·20	o	Cieszyn
11·30	p	**Berlin** — Katowice
12·12	o	Szczakowa (Z)
12·48	o	Katowice (Z)
13·02	p	**Warszawa**
15 06	o	Bielsko i Katowice
16·48	o	Katowice
17·50	o	Warszawa
18 38	o	Żywiec (Z)
18·47	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
18·57	p	**Berlin** — Katowice
20·04	o	Poznań, Katowice
21·39	o	Trzebinia od 15/VI do 10/IX w pogodne dnie świąteczne
22·54	o	Cieszyn
23 08	o	Poznań, Katowice, Kielce
23·51	p	**Warszawa**



SOBOTA, 20 MAJA.

(—) Kraków (312,8) 11,40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 11,57 Sygnał, hejnał, 12.10 Płyty, 13,10 Komunikat meteorologiczny, 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa, 15,10 Komunikat eksportowy i gospodarczy, 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — red. I. Targ, 15,35 Słuchowisko pt. „Król Kumen" Kaszyckiego, 16 Hejnał i pieśni majowe, 16,20 Płyty, 16,40 „Wizerunek dziwnego genjusza" (o Norwidzie) — p. Z. Falkowski, 17 Płyty, 17,35 Wiadomości bieżące, 17,40 Odczyt aktualny, 18 Nabożeństwo majowe, 19 „Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia" dr J. Reguła, 19,15 Rozmaitości, komunikaty, 19,30 „Na widnokręgu", 19,45 Dziennik prasowy, 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, T. Faliszewski (piosenki), A. Miszułowicz i T. Kwieciński (duet saksofonów), L. Urstein (akomp.) w przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy, 22,05 Koncert Chopinowski w wyk. B. Kona, 22,10 Feljeton: „Za siódmą górą, za dziesiątą rzeką..." — p. S. Sawicka, 22,55 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 23—24 Muzyka taneczna. W przerwie o 23,30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Warszawa (1411,8) 11,40—16 p. Kraków, 16 Płyty, 16,40—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,20 „Książka rolnicza" — inż. Sawicki, 19,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—17 p. Kraków, 17 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,40—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,10 „Ile wymiarów ma naprawdę nasz świat" — prof. Wilkosz, 19,30—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11,40—16 p. Kraków. 16 Audycja dla chorych. 16,40—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19,15 „Polska Akademja Szybowcowa" — feljeton lotniczy p. H. Wolskiej. 19,30—23 p. Kraków. 23 Koncert ork. mandolinistów „Hejnał" W przerwie: Wiadomości dla członków Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Rzym (441.2) 13, 17,30 Koncerty. 20,15 Recital śpiewaczy. 20,45 Koncert symfoniczny, dyr. Victor de Sabata.

Praga (488.6) 10,10, 12,30 Muzyka, śpiew. 15,30 Program dla pań. 16,10 Koncert. 19,25 Jak się ludzie bawią na koncercie" — reportaż z sali koncertowej i kabaretów. 20,30 Koncert chóru. 21,30—22,45 Muzyka lekka.

Wiedeń (518 1) 11,30 Kapela. 15,15 Teatr dla młodzieży, 16,30, 17, 18,50 Muzyka lekka. 19,40 Reportaż z lotu alpejskiego. 20 „Der Fremdenführer" — operetka Ziehrera.

Budapeszt (550.5) 12,05 Koncert. 17 Muzyka operetkowa. 18,30 Muzyka cygańska. 19,30 „Turandot" — opera Verdiego.

UŚMIECHNIJ SIĘ.

SZCZĘŚCIE HITLERA

(!) (o. h.) Adolf Hitler, przeczytawszy orędzie Roosevelta, czyni pewien ruch ręką i woła:

— Szczęście, że mam brunatne spodnie!

OBIECUJĄCA ZAPOWIEDŹ.

(!) Sprzedawca:

— To auto ukaże panu świat.

Nabywca:

— Ten czy tamten? (Le Rire)

AMATOR.

(!) Amator-pogromca zgłasza się do dyrektora wędrownej menażerji z propozycją zaangażowania go jako pogromcy lwów.

— Od kiedy chciałby pan występować na arenie? — pyta dyrektor.

— Choćby dzisiaj! — gorączkuje się amator.

— Doskonale — odpowiada dyrektor — niech pan w takim razie wejdzie do klatki Hektora i uprzątnie resztki zwłok po swoim poprzedniku.

(Tit-Bits).

Proces Sarny zbliża się ku końcowi

Wizja lokalna i orzeczenie lekarskie

(!) (rg) Na wyznaczoną na czwartek wizję lokalną w procesie Andrzeja Sarny, oskarżonego przed krakowskim sądem przysięgłych o morderstwo, wyjechał trybunał, biegli, przysięgli oraz strony specjalnym autobusem do Juszczyny. Oskarżonego przewieziono karetką więzienną.

Po przybyciu na miejsce przeprowadzono wizję pod gruszą, na której wisiały zwłoki ś. p. Marcjanny Cebulówny. Młodą dziewczynę wiejską umieszczono w klęczącej pozycji pod drzewem, założono jej pętlę na szyję, poczem świadkowie wyjaśniali w jakiej pozycji zastali denatkę.

W dalszym ciągu odtworzono scenę opisaną przez głównego świadka oskarżenia, Wincentego Marszałka. Świadek ten udał się na pole, gdzie nocy krytycznej, pilnował koniczyny, z pod gruszy zaś wychodziły różne osoby, które Marszałek miał rozpoznawać. Marszałek rozpoznawał osoby te tylko częściowo. Wśród ogólnego napięcia przeprowadzono eksperyment z oskarżonym Sarną, który szedł od strony gruszy. Marszałek nie rozpoznał go ani razu.

Również próby głosowe nie dały jasnego obrazu, ponieważ Marszałek nie zawsze umiał rozpoznać głosy osób krzyczących pod gruszą, wzgl. słowa przez osoby te wymawiane. Po przeprowadzeniu jeszcze kilku prób uczestnicy wizji powrócili we czwartek o godz. 12-tej w nocy do Krakowa.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się od przesłuchania lekarza dr. Henryka Lustgartena z Makowa, który dnia 3 lipca 1931 przeprowadzał sekcję zwłok denatki.

Świadek stwierdził w czasie sekcji na ciele denatki liczne zdarcia naskórka. Na szyji znalazł lekarz znaki pochodzące jakby od ucisku palcem.

Charakterystyczny bieg bruzdy na szyji denatki nasunął lekarzowi przypuszczenie, iż ma się do czynienia z morderstwem, a nie samobójstwem. Bróżda wisielca nie wyginała się bowiem odrazu ku górze, jak to zwykle bywa u samobójców, lecz biegła ku tyłowi głowy, a stąd dopiero szła ku górze. Na czaszce denatki stwierdzony został również guz, powstały — zdaniem obducenta — od urazu narzędziem tępem.

Na podstawie znalezienia guzu na czaszce, śladu ucisku na obu stronach szyji, nietypowego dla samobójstwa przebiegu bruzdy na szyji oraz rozlicznych starć naskórka orzekł dr. Lustgarten, iż nie należy w tym wypadku przyjmować samobójstwa, lecz śmierć denatki przypisać osobom trzecim.

Po wydaniu swego orzeczenia świadek odpowiadał na pytania stron. Cały szereg pytań postawił świadkowi biegły prof. dr. Wachholz. Pytania te zmierzały do wykazania, iż sekcja zwłok była przeprowadzona w sposób nieodpowiadający wymogom medycyny sądowej.

Prof. dr. Wachholz postawił bowiem tezę, iż wszystko przemawia zatem, iż w danym wypadku mamy do czynienia z samobójstwem, obrażenia zaś na ciele denatki powstały po śmierci, w czasie przenoszenia zwłok.

Po przesłuchaniu dr. Lustgartena prokurator postawił wniosek o dopuszczenie świadka dr. Lustgartena w charakterze biegłego. Wnioskowi temu sprzeciwiła się obrona. Trybunał po naradzie nie uwzględnił wniosku prokuratora.

Na dzisiejszej rozprawie, która rozpocznie się o godz. 9-tej przedp. wyda orzeczenie prof. dr. Wachholz.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 32	MAJ 20 SOBOTA 24 Ijar 5693	Zachód słońca 19 m. 08

IV. Zjazd Zjednoczenia „Wizo“

odbędzie się jutro w niedzielę 21 bm. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie — przewodnicząca Marja Apte.
2. Wybór Prezydjum Zjazdu.
3. Powitania.
4. Sprawozdania Centrali krakowskiej — Marja Apte.
5. Referat „Palestyna — kraj nowego życia“ dr. Olga Willer.
6. Sprawozdania grup prowincjonalnych.
7. Referat organizacyjny — dr. Henryka Stiller.
8. Dyskusja.
9. Wnioski i ewentnalja.

Zjazd obradować będzie przez cały dzień w lokalu Solidarności ul. Sarego l. 10, II. p.

Początek Zjazdu o godz. 10 rano.

Goście mile widziani.

Tydzień Dziecka

W całej Polsce rozpoczyna się „Tydzień Dziecka“ w dniu 22 bm. W następnych dniach Komitet, który się zorganizował pod protektoratem wojewodziny Kwaśniewskiej, planuje propagandę praw dziecka i obowiązku rodziców i wychowawców, odczyty i akademje dziecka, imprezy rozrywkowe dla dzieci (wycieczki do „Lasu Wolskiego“, zabawy na wolnem powietrzu). W tygodniu odbędzie się zbiórka na rzecz opieki nad dzieckiem.

Gdzie można nabywać bilety autobusowe?

Związek Właścicieli Autobusów Wojew. Krakowskiego komunikuje:

Naskutek wszczętej akcji objęcia dworców autobusowych i kierownictwa ruchu autobusowego w Województwie Krakowskiem przez Związek Przedsiębiorców Autobusowych, postanowiono wskutek opornego stanowiska Biura Handlowego Polskiego Związku Turystycznego z dniem 19 bm. zaprzestać sprzedawania biletów w kasach tegoż Związku, i zawiadamia się PT. Publiczność, że bilety na wszystkie linje autobusowe nabywać należy w autobusach. Bilety zakupione w kasach Polskiego Związku Turystycznego nie będą uważane za ważne.

Wyrok w procesie b. ministra rolnictwa

:) (rg) W krakowskim Sądzie Okręgowym n... nym został wczoraj o godz. 1 w poł. ogłoszony wyrok w procesie b. ministra rolnictwa Franciszka Wójcika z Wyciąż, oraz Banasiowi, Binczyckiemu i Baranowi, włościanom oskarżonym o kolportaż ulotek podburzających, w czasie strajku rolnego w r. 1932.

Wszyscy oskarżeni zostali zasądzeni na karę aresztu przez dni siedem. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Horski, oskarżał prokurator dr. Łaba, bronili adw. dr. Jan Bardel, adw. dr. Fallek adw. dr. Wusatowski.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Brodzińskiego 1.

— **MAGISTRAT OBNIŻYŁ CENĘ PARCEL.** Ostatnie wahania kursu dolara dopomogły do ożywienia ruchu budowlanego, tak usilnie popieranego przez wszelkie czynniki rządowe i samorządowe. Objawem tego jest wzmagający się popyt parcel budowlanych. Gmina m. Krakowa chcąc iść jaknajbardziej na rękę posiadaczom oszczędności, chcącym ulokować je w parcelach, przeznaczyła większą ich ilość do sprzedaży. Parcele te leżące w różnych dzielnicach miasta nadają się zarówno pod budowę domów czynszowych, jak i will. Zwróciwszy zaś uwagę na fakt, że cena tych parcel została wydatnie obniżona w porównaniu z ubiegłym rokiem, bo o około 30 proc., należy się spodziewać, że zainteresowane koła obywateli miasta powitają decyzję Magistratu z uznaniem, a ruch budowlany w mieście dozna większego wzmożenia.

— **ODCZYTY DLA POBOROWYCH.** W czasie 8-tygodniowego głównego poboru do wojska z miasta Krakowa Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przy pomocy p. Kostrzewskiej, prof. Zaremby i sekretarza Lisowskiego zorganizował propagandowe odczyty dla poborowych o znaczeniu służby wojskowej dla Państwa. Poborowi otrzymują ponadto bilety wstępu na przedstawienia kinowe o specjalnym charakterze.

— **AUTOMOBIL I ZŁODZIEJE.** Aresztowano Błoniarza Jana (lat 25) robotnika zam. Józefa 26 i Winiarskiego Zygmunta (lta 26) robotnika zam. w Woli Duchackiej 151 za systematyczną kradzież części do samochodów wart. około 1000 zł na szkodę Emila Norda, zam. Zwierzyniecka 23

— **NIE MIAŁ SZCZĘŚCIA.** Bujas Władysław zam. przy ul. Pawiej l. 2 zgłosił do policji, że skradziono mu garderobę wart. 350 zł. Z garderobą tą przytrzymano Saję Józefa (lat 21). Garderobę zwrócno poszkodowanemu.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Kielza Adolf drukarz zam. Lubomirskiego 11 zgłosił, że skradziono mu z mieszkania biżuterję wart. około 200 zł. Koptowa Zofja zam. Wielicka l. 20 zgłosiła, że skradziono jej w czasie chwilowej nieobecności z mieszkania gerderobę męską i damską wart. około 250 zł.

— **ZDERZYŁY SIĘ DWA GALARY.** Galar naładowany węglem spławiany w dół rzeki Wisły koło klasztoru SS. Norbertanek najechał na drugi galar zakotwiczony, na którym piaskarze wydobywali piasek. Wskutek zderzenia galar z węglem własność Sępa Józefa zam. w Wolicy pow. Kraków został uszkodzony. Szkoda wynosi około 100 zł. Wypadku w ludziach nie było.

„ATAK GAZOWY NA KRAKÓW“.

(!) Dziś w sobotę o godz. 9.05 wiecz. rozgłośnia krakowska nada propagandowe słuchowisko L. O. P. P. pt. „Atak gazowy na Kraków“, którego autorem jest kap. J. Herzog, a które wykona zespół dramatyczny Polskiego Radja pod kier. p. Alfr. Woycickiego. Słowo wstępne p. Gorecki.

— **WYDAWNICTWA ORAZ PRZEWODNIKI TURYSTYCZNE** są do przeglądnięcia dla zainteresowanych w godzinach od 9—12-tej w biurze Polskiej Agencji Telegraficznej w **Krakowie, Mikołajska 32 parter.**

Blp.

JAKÓB WACHTEL

właściciel realności

zmarł w piątek dnia 19 maja 1933 w 60 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w **niedzielę dnia 21 maja 1933 o godzinie 12-tej** w południe z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. **Miodowej,** o czem Krewnych i Znajomych zawiadamia

RODZINA.

Wystawa - Wszystko dla Pani

Piękna ta wystawa przy ul. Rajskiej 12, wywołała niesłychane zainteresowanie w naszem mieście.

W ubiegłym tygodniu tłumy publiczności zwiedziły tę wystawę, która przedstawia się rzeczywiście pod każdym względem interesująco.

Szereg firm rozdaje bezpłatnie próbki specjalnie z działu kosmetycznego, ale nietylko te, lecz także i eksponaty znajdą chętnych nabywców we wszystkich działach.

Szczególne zainteresowanie u naszych pań wzbudzają nowości wiosenne i letnie, bardzo gustownie reprezentowane na wystawie.

Również eksponaty z działu gospodarczego z całym szeregiem udoskonaleń, zmierzających do uproszczenia gospodarstwa domowego, a specjalnie przedmioty kuchenne, znajdują chętne nabywczynie. Niektóre rzeczy są niezwykle pomysłowe. — Zaznaczyć należy, że ceny tych przedmiotów są groszowe, tak, że nawet w okresie obecnego kryzysu nabycie ich nie przedstawia żadnych trudności.

Na najbliższy tydzień jest przewidziany cały szereg atrakcyj na wystawie.

Wystawa otwarta jest w dnie powszednie od godz. 10-tej do 1-szej i od 4tej do 7mej, zaś w niedziele i święta przez cały dzień bez przerwy.

Wstęp dla dorosłych 60 gr., dla młodzieży i wojskowych 30 gr.

—o—

— INTENSYWNE PALENIE powoduje tworzenie się żółtego, brunatnego lub czarnego osadu na zębach. Codzienne kilkakrotne czyszczenie zębów pastą do zębów Odol jest niezbędne dla palaczy, jeżeli chcą ustrzec zęby przed zupełnem zabarwieniem. 2233kr

—o|o—

— Z PRZEMYSŁU GILZIARSKIEGO. Jak donoszą z kół sprzedawców przyborów do palenia, niebywałym popytem cieszą się tutki (gilzy) Eldorado które dopiero od niedawna znajdują się w handlu. Tajemnicę powodzenia, jak twierdzą, stanowi w pierwszym rzędzie znakomity gatunek tutek „Eldorado", oraz fakt, że fabryka „Solali", której są wyrobem, dostosowała ich cenę (tylko 15 groszy za 200 sztuk) do obecnych ciężkich warunków ekonomicznych. 2919kr

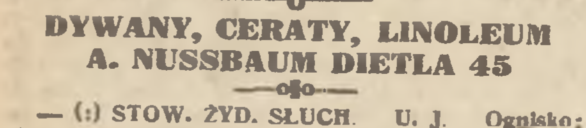
—o—

—o|o—

— (:) STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. Ognisko: Sprzedaż obiadów dekadowych jutro między godziną 14—15. Cena obiadu dekadowego 0.70 zł.

—o-o-o—

— „W URZĘDZIE SKARBOWYM"... We wczorajszym małym feljetonie pod tym tytułem — wypadło w ostatniem zdaniu wskutek defektu technicznego słowo „ja", z powodu czego sens tego świetnego feljetoniku Osypa Dymowa stał się niezrozumiały. Zdanie to ma brzmieć: „— Ja — odpowiedział takim samym szeptem urzędnik.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19. 5. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zapotrzebowania. Większość efektów w zastoju. Ruch panował ospały. Kursa z małemi różnicami utrzymane na ostatnim poziomie. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu robiono jedynie 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursie 43 przy niewielkich obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Podaż wystarczająca. Tendencja utrzymana. W Krakowie dolar gotówkowy 7.68—7.75, czeki bankowo 7.70—7.75. Bank Polski płacił za dolara 7.65. Z innych walut Funt szterling 30.20—30.40. Frank szwajcarski 172.25—172.50. Marka niemiecka 205.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 19. 5 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 34.50—35, targowa stand. 30.50—31, dw. czerw. 74—75 kg 36.50—37, owies dworski stand. 13 50—14, trag. stand. 13—14.50, żyto dworskie stand. 18 50—19, targowe stand. 18.25—18 50, jęczmień na krupy stand. 15.50—16, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 64—66, grysikowa 60—62, 45-proc. 61—62, 60-proc. poznańska 55—55.50, mąka żytnia okr. Krak I. gat. 0—5-proc. 30.50—30.75, II. gat. sitkowa 19—19.50, razowa 24—24.50, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 30.25—30.50, graham pszenny 44—45, otręby żytnie 9—9.50, pszenne 8.75—9.50 Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 5. PAT. Akcje: Bank Polski 72, 73 i jedna czw, Lilpop 10 i trzy czw., niejednolita. **Pożyczki:** 3-proc. budowl. 38 i pół, 4-proc. inwest. 102, 4- proc. inwest. ser. 107 i jedna czw, 107 i pół, 0-proc. konwers. 43 i jedna czw., 43 i pół, 6-proc. dolarowa 48 i pół, 4-proc. dolar. 50, 7-proc. stabil. 49 i pół, 50, 10-proc. kolej 105.

Dewizy: Londyn 30.52, 30.40, 30.10, Nowy Jork 7.74, 7 78, 7.70, kabel 7.76, 7.80, 7.72, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.56, 26.62, 26.50, Szwajcarja 172.40, 172.83, 171.97, Berlin pryw. 209 i trzy czw. przeważ. mocniejsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska gieład zbożowa z dnia 19. 5. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 2295 ton 18. W cenach orjentacyjnych wszystko bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 5 PAT. Paryż 30.37 i pół, Londyn 17.51 i pół, Nowy Jork 4.49, Belgja 72.10, Włochy 26.97 i pół, Berlin 121.40, Wiedeń 73.35, noty 56.75, Praga 15.42, Warszawa 58 05, Bukareszt 3.08.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa 19. 5. Rublem złotym obracano po kursie 4.92 i pół, dolar zaś osiągnął kurs 7.73—7.75.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 70, w Paryżu fr. fr. 1300, w Zurychu dol. 50.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 5. Otwarcie: Dillonowska dol. 63. Stabilizacyjna 56. Dolarowa 56. Warszawska 37.125. Śląska 42. Zamknięcie: Dillonowska 63.50. Stabilizacyjna 55.25. Dolarowa 53.625. Warszawska 37.75. Śląska 41.25. Tendencja niejednolita.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 5. Otwarcie: Berlin 27 10. Londyn kabel 3 91 i jedna czw., Paryż 4 54 i jedna czw., Szwajcarja 20.35. Włochy 6 04. Holandja 46.42 i pół. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 19. 5. Cynk dost natychm. 15 11/16, termin. 15 11/16, cyna natychm. 189 1/2—189 5/8. termin. 189 5/8—189 3/4, Straits 207, Banka 205 1/2, ołów natychm. 12 15/16, termin. 12 5/8, miedź natychm 34 5/8—34 11 16 termin. 34 7/8—34 15/16. Elektrolit 39 1/4—40 1/4.

Start do lotu alpejskiego

(!) **Wiedeń,** 19. 5. (PAT). Dziś wczesnym rankiem rozpoczął się lot alpejski. Ze względu na niesprzyjające warunki atmosfeyrczne zawody odbędą się nie na trasie projektowanej normalnej, lecz na trasie rezerwowej o łącznej długości 1036 km Trasa ta prowadzi z Wiednia do Grazu. Klagenfurtu, Knitteldu, Linzu, Wiener Neustadt, Stockerau.

Pierwsi wystartowali lotnicy polscy: jeden o godz. 5:15, drugi o 5.18.

* * *

Wiedeń, 19. 5. PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Grazu z godz. 12: O godz. 11 przedpołudniem wylądowało w Grazu 14 samolotów biorących udział w locie alpejskim. 13-tu z nich kontynuuje dalej lot w kierunku Klagenfurtu. Jeden z tych 13-tu, Włoch Micciani wylądował przymusowo w pobliżu Grazu. Aparat uległ uszkodzeniu, tak, że nie będzie mógł być użyty do dalszego udziału w konkursie.

Wiedeń, 19. 5. PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi: Lotnicy Bajan (Polska), Naty (Węgry), Vitien (Węgry), Kalmna (Węgry), Dudziński (Polska), Josipowitsch (Austrja), Micciami, Sanzim, Pencarelli i Lombardi (Włosi) przylecieli między godz. 6 a 8-ą do Grazu, poczem wystartowali do dalszego lotu z Grazu do Klagenfurtu. Samolot Maccioniego został uszkodzony. Pilot i obserwator wyszli bez szwanku. Aparat Mattioliego w pobliżu Angern, 30 klm przed Grazem spadł na drzewo. Samolot jest ciężko uszkodzony. Pilot i obserwator wyszli bez szwanku. Samoloty polskie Bajana i Dudzińskiego wyleciały już z Klagenfurtu w kierunku Klagenfurt—Knittenfeld.

* * *

Klagenfurt, 19. 5. PAT. Do godz. 12 w południe przeleciało 10 samolotów nad lotniskiem pod Klagenfurtem i kontynuuje dalej lot do Knittenfeldu. (O katastrofie kapitana Bajana donosimy na str. 1. — Red.)

Handlarze żydowscy nie dopuszczeni do targu w Gliwicach

(:) **Katowice** 19. 5. (K) **Jak nas informują, wybuchła na Śląsku Opolskim nowa fala prześladowań Żydów.** Na jednym z ostatnich posiedzeń magistratu miasta Gliwic przyjęta została uchwała, mocą której **zabrania się handlarzom żydowskim sprzedawania wszelkiego rodzaju towarów na targach W związku z tą uchwałą policja miejska zabroniła dziś w piątek (dzień targowy) handlarzom żydowskim wystawienia swoich towarów na placu targowym.**

Zarządzeniem magistratu gliwickiego dotknięci są **przeważnie polscy handlarze żydowscy,** którzy w handlu targowym zajmują dominujące miejsce. Duża część z nich posiada w niemieckiej części obszaru plebiscytowego prawo zachowania zamieszkania w myśl art. 41 konwencji genewskiej. Zarządzenie magistratu gliwickiego stanowi zatem **wyraźne naruszenie praw wynikających z postanowień artykułów 41—43 konwencji genewskiej.**

Podobnie traktowani są Żydzi obywatele polscy w Strzelcach. Tam również od kilku tygodni magistrat nie pozwala polskim handlarzom na wystawianie swych towarów na placach targowych. **W sprawach tych interwenjował konsulat generalny R. P. w Opolu pisemnie i ustnie w rejencji opolskiej.**

Tłum napadł na policjanta

(:) **Katowice** 19. 5. (K) W dniu wczorajszym patrol policyjny w Kosztowach, składający się z 3 funkcjonarjuszy policji zakwestjonował furmankę węgla, pochodzącego z bieda-szybów. Furmanka powożona była przez Melchiora Szyszkę z Chełmku. Gdy policja chciała wóz rozładować, Szyszka stawił czynny opór. Na odgłos wywołanego hałasu przybiegła większa ilość osób, wśród nich około 25 wyrostków, którzy zajęli wobec policji groźną postawę. **W pewnym momencie kilku osobników z tłumu po wyrwaniu desek z pobliskiego płotu rzuciło się na policjantów i mocno ich poranili.** Posterunkowy Szafarczyk otrzymał sztachetą **3 głębokie rany w głowę** i musiano go przewieźć do szpitala. Napadniętym pospieszył z pomocą większy oddział policji, który przy użyciu pałek gumowych tłum rozprószył, aresztując kilku napastników.

—o—

(:) **Katowice.** 19. 5. (K) Dzisiejszej nocy banda przemytników, złożona z kilkunastu osób usiłowała przejść granicę z Niemiec do Polski z przemytem na odcinku granicznym w Pawłowie. Gdy na wezwanie straży do zatrzymania się przemytnicy usiłowali zbiec, strażnik graniczny odał strzał, raniąc ciężko Maksa Zubka. Resztę bandy ujęto.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Zwłoki mężczyzny z zawiązanemi oczami

wyłowiono wczoraj z nurtów Wisły

:) (rg) Krakowskie władze policyjne zajęte są wyświetleniem tajemniczej zagadki, której rozwiązanie kryje się w nurtach Wisły. Samobójstwo, czy zbrodnia? — oto pytanie, jakie nasuwa się przy dochodzeniach w sprawie wypadku, jaki wczoraj rano miał miejsce na prawym brzegu Wisły, na granicy Krakowa i gminy podmiejskiej Rybitwa.

Rzecz przedstawiała się następująco: Wczoraj rano, o godz. 10.30 przechodził około podanego wyżej miejsca pewien strażak, który zauważył płynące na falach zwłoki ludzkie. Po wyłowieniu zwłok zawiadomiono natychmiast władze policyjne, które przystąpiły do ustalenia identyczności zmarłego, oraz ustalenie okoliczności, wśród jakich zgon nastąpił.

Dotychczas stwierdzono, iż są to zwłoki mężczyzny, wzrostu średniego, w wieku 30—35 lat. Twarz bez zarostu, włosy długie, szatyn. Zwłoki ubrane są w odświętny granatowy garnitur w jaśniejsze paski. Krawat niebieski, modny, kalesony trykotowe z 3-ma perłowemi guzikami, trzewiki czarne sznurowane (nie zelowane), skarpetki letnie koloru zielonego.

Tak tylna kieszeń spodni, jakoteż i przednia są zapinane na zatrzaski. Również spinki metalowe przy mankietach koszuli są zapinane na zatrzaski, przyczem mają one części ozdobne z masy perłowej.

Przy zwłokach znaleziono następujące przedmioty: 1) Portmonetkę czarną skórkową, zawierającą 16 zł. 84 gr. i jeden cent amerykański, pudełko papierosów płaskich, zapałki, ołówek, grzebień i lusterko w blaszanem, okrągłem, żółtem pudełeczku, przyczem nakrycie koloru żółtego z niebieskim obrazkiem, zegarek niklowy odkryty, bez dewizki, marki Weit Clox, pod sekundnikiem napis: Pocket Ben Made in U. S. A.

Oczy zawiązane są białą chusteczką z żółtemi paskami na brzegach, przypuszczalnie chusteczka stanowi własność denata. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, ani papierów wskazujących na jego tożsamość. Przypuszczalnie zwłoki pozostawały w wodzie około tygodnia. Na ciele żadnych obrażeń nie widać.

Zwłoki odfotografowano i zabezpieczono do nadejścia władz sądowo lekarskich.

W godzinach popołudniowych przybył na miejsce lekarz miejski, następnie zwłoki zostały przeniesione do Zakładu Medycyny Sądowej.

—o-O-o—

— (:) **SPADAJĄCY GZYMS.** Z kościoła św. Tomasza na ul. Szpitalnej odpadła niewielka część gzymsu. Kawałkiem spadającego gzymsu został uderzony przechodzień, który jednak widocznie nie odniósł większych obrażeń, gdyż nie zgłosił się do opatrunku.

— (:) **PIJANY DOROŻKARZ PRZEJECHAŁ CHŁOPCA.** Kuśnierz Jan, dorożkarz, zam. Grzegórzecka l. 36 najechał na zbiegu ulicy Grzegórzeckiej a Żółkiewskiego na Franciszka Kudasiewicza (lat 12), zam. Dąbrowskiego 16, który doznał potłuczenia nóg. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Kuśnierz po wypadku zbiegł, pozostawiając na miejscu swoją dorożkę lecz następnie został ujęty przez posterunkowego P.P. Stwierdzono, że dorożkarz był w stanie nietrzeźwym.

— (:) **ŻELAZKIEM W GŁOWĘ.** Wczoraj wieczorem zgłosił się na pogotowie ratunkowe 28-letni Antoni Wiśniowski który został przez żonę uderzony żelazkiem w głowę. Po udzieleniu pierwszej pomocy udał się do domu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Wiedeń, 19. 5. PAT. Od kapitana Bajana nadeszła dzisiaj do Wiednia depesza, że jest zdrów i że wyjedzie wraz ze swym mechanikiem jutro do Wiednia. Kapitan Dudziński znajduje się obecnie w drodze do Grazu, gdzie zanocuje. Ustalenie programu sobotniego lotu alpejskiego zależne będzie od warunków atmosferycznych.

Wiedeń, 19. 5. PAT. Pierwszy dzień okrężnego lotu alpejskiego nie był pomyślny z powodu złych warunków atmosferycznych. Z pośród 16-tu samolotów, które wystartowały dzisiaj rano z Aspern brało o godz. 17.30 udział w zawodach tylko 7 samolotów: 1 polski (Dudziński). 3 austrjackie, 3 włoskie; wycofało się z powodu uszkodzeń w ciągu dnia 7 samolotów: 1 polski (Bajan), 3 włoskie i 3 węgierskie. Dwa samoloty węgierskie nie startowały. Mimo uszkodzeń aparatów wszyscy piloci wyszli bez szwanku.

Wiedeń, 19. 5. PAT. Przed sądem ławniczym rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw autorce dramatycznej i lekarce dr. Róży Meller, oskarżonej o oszczerstwo i oszustwo przez upozorowanie napadu, dokonanego **rzekomo przez narodowych socjalistów. Pani Meller przebywa od 15. lutego w więzieniu.**

(:) **Nowy Jork.** 19. 5. (R) Wedle doniesień z Waszyngtonu sekretarz stanu Hull ma podjąć inicjatywę celem doprowadzenia do stabilizacji dolara, funta angielskiego i jena japońskiego przed rozpoczęciem światowej konferencji gospodarczej.

Paryż, 19. 5. PAT. Nadeszła tu wiadomość o wybuchu ubiegłej nocy rewolucji w Ekwadorze. Bunt wszczął się wśród artylerji. Minister wojny otrzymał daleko idące pełnomocnictwa do bezwzględnego zgniecenia rewolty. W kraju panuje silne podniecenie.

Pekin zagrożony

Londyn 19. 5. (L) Wedle doniesień z Nankinu, wojska japońskie zbliżają się do Pekinu z dwóch kierunków.

W walkach na froncie pod Kupelkau chińskie straty obliczają na 10 tysięcy w zabitych i rannych.

(!) **Waszyngton,** 19. 5. (PAT). Ambasador Japonji w Waszyngtonie, oświadczył wobec dziennikarzy, że Japonja zamierza **wycofać swoje wojska** z właściwych Chin niezwłocznie po otrzymaniu zapewnienia, że nie będzie niepokojona przez Chińczyków, których oddziały stale usiłują przedostać się do Jeholu z terytorjów położonych na południe od Wielkiego Muru Chińskiego. Japonja niema zamiaru zajmować ani Pekinu, ani Tien-Tsinu i nie uczyni tego, jeżeli nie będzie zmuszona do okupacji przez prowokacje ze strony Chin.

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensjonatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK“ W ZAKOPANEM.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT“ W RABCE.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA“ I „ARKADJA“ W SZCZAWNICY.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA“ W KRYNICY.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik“ (I. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika“, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notariusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

WOLNE POSADY

POTRZEBNY ekspedjent(ka) z branży galanteryjnej. Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do Adm. „N. Dziennika“. 1427g

BIELIŹNIARKĘ wykwalifikowaną przyjmę od zaraz. Zgłoszenia listownie: Neuman, Brzesko. 1419g

PRACOWNIA SUKIEN damskich **Heleny Spanlang**, Starowiślna 53 — poleca pierwszorzędne fasony zagraniczne. 2596kr

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki kuśnierskiej: Kraków, Grodzka 17 — Drucker. 1425g

PANIENKI znające dobrze roboty szydełkowe i drutowe swetrów i rękawiczek potrzebne. — Zgłoszenia: Starowiślna 13, m. 18, lewa ofic. 2604kr

POSAD POSZUKUJĄ

MASAŻYSTKA egzaminowana z kursami i praktyką wiedeńską, wykonuje masaże w domu, w godzinach przedpołudniowych. — Specjalne masaże dla osób artretycznych, ischiasowych i reumatyków — Smoleńsk 28, parter lewy, m. 1. 1382g

STROICIEL Bild przyjmuje zgłoszenia zamiejscowe. Ceny najniższe. Telefon 177-72. Widok 6. 2548kr

ADWOKATOWI kto wskaże dobrą placówkę na prowincji w okręgu apelacji krakowskiej — otrzyma zajęcie biurowe. Obejmie ewentualnie wprowadzoną kancelarję. Zgłoszenia do Adm „N. Dziennika“ pod — „Miejscowość obojętna“ 1415g

RUTYNOWANA frebianka z najlepszemi referencjami i znajomością języka hebrajskiego poszukuje posady w przedszkolu ewentualnie w zakładzie dla sierót. — Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika“ pod „Freblanka“. 2605kr

PRACOWNIA GORSETÓW „FEMINA“ Grodzka 2, PODWORZEC, poleca najtaniej bjustonki, opaski, pasy pooperacyjne, ciążowe. 2698kr

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES“. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

1, 2, 3, 4-POKOJOWE, komfortowe mieszkanie i obszerna sutteryna na skład do wynajęcia — Kraków, Aleja Krasińskiego 12. — Dozorca wskaże. 1414g

2 LUB 3 duże pokoje nadające się na biuro, — przemysł lub dla lekarza, przy ul. Florjańskiej do wynajęcia. Wiadomość: Krupnicza 16, m. 4.

PIĘKNE MIESZKANIE

STRADOM
5 pokoi, kuchnia, komfort zaraz do wynajęcia. Cena przystępna.
Wiadomość Koletek 5, m. 2 codziennie od godz. 3—4.

SPRZEDAŻ

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne i marsarskie — w najlepszem wykonaniu kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce „Reflex“ — Kraków, Sołtyka 19, telefon 176-77. 2514kr

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN“ Kraków Kingi 9, filja Szewska 4 Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 2528kr

JADALNIE, gabinety, sypialnie, piękne tanio — FABRYKA „STYL“, Kraków, Grzegórzki, RZEŹNICZA 9. 2887kr

SKLEP modniarsko-galanteryjny, dobrze prosperujący, sprzedam tanio. — Zgłoszenia pod „Wyjazd“ do Adm. „N. Dziennika“. 1425g

ZDROJOWISKA

RABKA. Renomowany Pensjonat „BELLEVUE“ 7-my sezon pod zarządem przełożonej Anny Jakób. Tel. 67. Kąpiele solankowo - jodobromowe w domu. Ceny przystępne. 2931kr

RABKA „Stanisława“ — pensjonat Mifelewowej otwarty od 25 maja. — Zgłoszenia: Kraków, Jasna 10. 2511kr

RABKA. Znany pensjonat E. Malzowej, prowadzony obecnie w komfortowej willi „Marja“. Kuchnia wykwintna, rytualna. Osobny budynek dla dzieci, pozostających pod opieką rutynowanych sił. Zgłoszenia: Beck i Malzowa, Rabka Wille „Marja“ i „Racławice“. 2540kr

PENSJONAT „PRZYSTAŃ“

(DROGA DO BIAŁEGO)
TEL. Nr. 273
pod zarządem Emalji Weindlingowej

ZAKOPANE

po gruntownem odnowieniu poleca pokoje słoneczne z werandami i tarasami wyposażone w pierwszorzędny komfort. Salon brydżowy, 2 pianina, Patefon. Kuchnia znakomita domowa na des. maśle. Wszystkie dania w dowolnej ilości. Na żądanie wydaje się potrawy djetetyczne. — Położenie pensjonatu w prześlicznej okolicy górskiej otoczony lasem świerkowym. Ceny do 15 czerwca o 30% **tańsze.**

KRYNICA Nowoczesny pensjonat MERAN poleca pokoje z pełnym komfortem. Strelingerowa. 1374g

SZCZAWNICA Do wydzierżawienia lokal na mleczarnię lub kuchnię jarską. Wiadomość — Pensjonat Krumholzów 2503kr

Przetargi publiczne

5 Szpital Okręgowy w Krakowie rozpisuje przetarg nieograniczony na wykonanie rurociągów parowych z kotłowni do kuchni parowej. Podkłady ofertowe można nabyć w Kwatermistrzostwie 5 Szpitala Okręgowego przy ul. Wrocławskiej, w godzinach urzędowych.

Oferty należy składać w podwójnych, zalakowanych kopertach w Kwatermistrzostwie 5 Szpitala Okręgowego, do dnia 3 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadjum złożone na wartości kwoty.

KRYNICA Pensjonat „Światowid“

blisko nowych łazienek — pod zarządem **Drowej R. i S. Wahrhaftigowej** poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. **Ceny niskie.**

Truskawiec-Zdrój

Już otwarty wytworny pensjonat **Marji Beckówny**, przeniesiony z Rabki do **TRUSKAWCA** do komfortowej, pięknie położonej willi. **Pierwszorzędna wykwintna, a przytem ściśle DJETETYCZNA** kuchnia rytualna. Zgłoszenia: **M. Beckówna, Truskawiec-Zdrój, Willa „Vita“, ul. Objazdowa.** 2566kr

SZCZAWNICA

PENSJONAT I WILLE **KRUMHOLZÓW**

polecają pokoje bardzo słoneczne z utrzymaniem i bez, wszystkie jednoosobowe z balkonami. Położenie obok parku. Kuchnia rytualna, wykwintna, na żądanie jarska wedle wskazówek lekarza. Jazz, telefon, fortepjan, radjo, łazienka, we wszystkich willach światło elektryczne, nowo założony ogród kwiatowy do leżakowania. Pokoje tego roku przerobione, parkiet. Piękne 2 sale dancingowe. Przyjmuje się dzieci od lat 10 pod specjalną opiekę.

Zawiadomienie.

Nowo otwarta **Kawiarnia i Kuchnia jarska — „IMPERIAL“, dawniej Splitter, Dietlowska 44** wydaje śniadania wiedeńskie, obiady i kolacje jarskie na deserowem maśle. Sałatki francuskie oraz różne kanapki. Ciastka własnego wyrobu a la Splitter. Obsługa szybka i fachowa. O liczne odwiedziny uprasza. 2591kr Z poważaniem **I. KURTZ**

BUFET

zaopatrzony w ciepłe i zimne zakąski, znane z dobroci sałatki francuskie, jakoteż znakomite piwo okocimskie i pilzneńskie oraz wina, wódki, koniaki i likiery, poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK, róg ul. Szpitalnej

RÓŻNE

ZYSKOWNE przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje spólnika, dobrego organizatora, do reprezentacji i przedstawicielstwa Zgłoszenia pod „Poważne“ do Adm. „N. Dziennika“. 2399kr

GORSETY i biustonki według najnowszych fasonów wiedeńskich, po cenach najniższych, poleca Pracownia gorsetów Ernestyna Löffler. Kraków, Starowiślna 10 2526kr

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach tanio solidnie. „Emaljarnia“. Fabryka szyldów Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 5-10kr

SKŁAD z węglami odstąpię zaraz. Zgłoszenia pod „Pośpiech“ do Adm. „N. Dziennika“. 1429g

DO zaprowadzonego — renomowanego przedsiębiorstwa przyjmę spólnika z kapitałem. Zgłoszenia pod „10 do 15 tys. zł.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1430g

OFICEROWIE Rezerwy! Mundury, czapki, pasy, dystynkcje, najtaniej: Censor, Kraków. Szewska 18. — Cennik bezpłatnie. 2602kr

SKRZYNIE NA POPIÓŁ przepisowe, po cenach najniższych, dostarcza: Riegler, Kraków, Straszewskiego 25. Telefon 156,65. 2600kr

MATRYMONJALNE

ARCHITEKT, kawaler, lat 33, ożeni się z sympatyczną panią — która zapewni mu odpowiednie stanowisko lub umożliwi etablizowanie się w Palestynie. Zgłoszenia pod „Rządowo uprawniony budowniczy“ do Adm. „N. Dziennika“. 1413g

KAWALER lat 27, Krakowianin, przystojny, z dwoma pierwszorzędnemi zawodami, ożeni się z panną, która umożliwi wyjazd do Palestyny. Zgłoszenia pod „Wspólny wyjazd“ do Adm. „N. Dziennika“. 1428g

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDJA UNIWERSYTECKIE celem otrzymania stopnia naukowego (doktor inżynier) — drogą specjalnych kursów. International Academic Bureau, Etablissement Iris, 22 rue St. Augustin, Paris (2e), Francja. 1345g

HELENA BERNSTEINÓWNA, Paulińska 8, naucza hebrajskiego w domu i poza domem. 10 zł. miesięcznie. 1432g

PROFESOR Spitz, Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, przedmiotów gimnazjalnych, — handlowych. Opłata niska. 1431g

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartał. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiedeńskim łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.